

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego

### 13. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 24. stycznia 1896.

#### T R E Ś Ć:

Spis petycyi.

Przemowy pp. Borkowskiego, Dzieduszyckiego Karola i Barwińskiego na poparcie poszczególnych petycyi.

Pierwsze czytanie wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego o utworzeniu Sądu obwodowego w Tarnobrzegu.

Sprawozdanie komisji sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego o potrzebie rozszerzenia przestrzeni w szpitalu powszechnym w Rzeszowie.

Głosy pp. Trzecieckiego, Hoszarda i sprawozdawcy Jaklińskiego.

Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie powiększenia szpitala powszechnego w Białej.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelnii, folwarku i eksploatacyi torfu w Dublanach.

Głosy pp. Krzysztofowicza, Wereszczyńskiego, rektora Smolki i sprawozdawcy Brykczyńskiego.

Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o niższych szkołach rolniczych

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej względem żądania c. k. Sądu pow. miejsko-deleg. dla spraw karnych w Krakowie o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Franciszka Wójcika.

Sprawozdanie i uchwała wniosków komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne).

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji przemysłowej z petycyi kółka rolniczego w Radziszowie o przysłanie nauczyciela koszykarstwa na koszt kraju na przeciąg dwóch lat, od 1. sierpnia 1896.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o petycyi mieszkańców gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego Medenickiego o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o petycyi Izby lekarskiej w Krakowie o rewizyę ustawy z dnia 2. lutego 1891 o lekarzach miejskich w większych miastach Galicyi, objętych ustawą z dnia 13. marca 1889.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycyi o zaliczenie miasta Rohatyna do 3. klasy plac nauczycielskich.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycyi Rady szkolnej miejscowej wraz z Radą gminną w Nisku o przyznanie nauczycielom 5-klasowej szkoły w Nisku płacy, jaką pobierają nauczyciele w miasteczkach.

Sprawozdanie komisji drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Sokalu o przyznanie mu subwencji 12.000 zł. na budowę dróg powiatowych.

Głosy pp. Kraińskiego i sprawozdawcy Urbańskiego.

Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycyi dwudziestu kilku obszarów dworskich, gmin i właścicieli folwarków w po-

wiecie kołomyjskim o subwencję na budowę mostu na Prucie i rekonstrukcję drogi z Pererowa do Mykietyniec.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycji gmin Wrzawy, Pniów, Antoniów, Witkowice i Chwałowice o budowę drogi z Gorzyc do Chwałowic.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycji asystenta technicznego Józefa Oksińskiego o przyjęcie mu lat spędzonych w służbie krajowej do emerytury.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji drogowej z petycji Stanisława Darowskiego o reaktywowanie go na posadę konduktora dróg krajowych.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Starego Sącza o założeniu w tem mieście c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycji gminy miasta Alwerni o utworzeniu w Alwerni c. k. sądn powiatowego.

Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad ustawą gminną dla miast nieobjętych ustawą z 13. marca 1889 i znaczniejszych gmin w Galicyi.

Głosy pp. Gnoińskiego, Gołuchowskiego, Jahla, Dzieduszyckiego Wojciecha i sprawozdawcy Fruchtmanna.

Uchwała wniosku komisji z poprawką p. Gołuchowskiego.

Przyjęcie ustawy w trzeciem czytaniu.

Interpelacya p. Daty w sprawie inwentarzy gminnych

Interpelacya p. Nowakowskiego o niewłaściwościach zarządu gminnego w Niżankowicach.

Interpelacya p. Ostapczuka w sprawie zakazu wieców w powiecie zbaraskim.

Interpelacya p. Wójcika w sprawie nadużyć urzędowych komisarza pow Dobrowolskiego w Krakowskiem.

Wniosek p. Osuchowskiego w sprawie subwencji dla zakładu wychowawczego dziewcząt w Łomnie.

Porządek dzienny 14. posiedzenia.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10. min. 40. przed południem.)*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badeni, marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Eustachy ks. Sanguszko, c. k. namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś, c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Karatnicki Modest, Niezabitowski Stanisław, Tarnowski hr. Zdzisław, Urbański.

(Obecnych posłów 127.)

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram.

Protokół z jedenastego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Protokół z dwunastego posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycji wniesionych do Sejmu po dzień 24. stycznia 1896.

742. L. s. 1095. Wydział krajowy popiera petycję gminy Boratycze, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia Jana Dobrzańskiego — do komisji budżetowej.

743. L. s. 1096. Gmina Königsau, przez p. Ochrymowicza, o zmianę ustawy o konkurencyi kościelnej w tym kierunku, aby kościoły filialne nie konkurowały do kościołów macierzystych — do komisji administracyjnej.

744. L. s. 1097. Przysiółek Ksawerówka, przez p. Kraińskiego, o wyłączenie z gminy Tartaków i utworzenie samostnej gminy — do komisji administracyjnej.

745. L. s. 1098. Gminy Przydonica, Glinnik, Bartkowa, Posadowa, Gorowa, Podole, przez p. Potoczka, o uregulowanie potoku Przydonicy — do komisji gospodarstwa krajowego.

746. L. s. 1099. Gmina Tuchla, przez p. Karola Dzieduszyckiego, o subwencję na regulację rzeki Oporu w Tuchli — do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Karol Dzieduszycki. Poseł Karol Dzieduszycki ma głos.

P. Karol hr. Dzieduszycki. Wysoki Sejmie! Gmina Tuchla, powiatu stryjskiego, wniosła petycję o udzielenie subwencji celem ochronienia gminy przed nieuniknionem zatopieniem i zabraniem całej gminy przez rzekę Opór. Byłem sam na miejscu i przyznać muszę, że położenie mieszkańców jest bardzo groźne i znaczna część gmin musi pójść w najbliższej przyszłości z wodą. Gmina Tuchla jest biedną; wła-

snymi środkami nie jest w możności ratować się. Powiat, o ile własnymi środkami będzie mógł rozporządzać, z pewnością przyjdzie w pomoc tej gminie. Dziś jeszcze stosunkowo nie wielkimi środkami można gminę tę z grożącego niebezpieczeństwa wyratować; osmielam się jak najgoręcej polecić petycję tę Wysokiej Izbie do łaskawego uwzględnienia, tem więcej, że gmina ta wskutek swego ubóstwa zasługuje na poparcie. Upraszam o odesłanie tej petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie dalszych petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta):**

747. L. s. 1100. Gmina Łomnica, przez p. Michalskiego, o wsparcie na pokrycie budowy szkoły — do komisji budżetowej.
748. L. s. 1101. Gminy powiatu łańcuckiego, przez p. Michalskiego, o przeniesienie siedziby c. k. starostwa do Przeworska — do kom. petycyjnej.
749. L. s. 1102. Gminy powiatu nowotaraskiego, przez p. Czarkowskiego-Golejewskiego, w sprawie projektu kolei lokalnej z Chabówki do Zakopanego — do komisji kolejowej.
750. L. s. 1103. Obszar dworski i mieszkańcy gmin Kuhajów, Werbiż i Honiatycze, przez p. Merunowicza, o przydzielenie ich do okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu i c. k. starostwa we Lwowie — do komisji administracyjnej.
751. L. s. 1104. Gmina Przedmieście dynowskie, przez p. Zdzisława Skrzyńskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
752. L. s. 1105. Gmina Wola jasienicka, przez p. Michalskiego, o wydzielenie jej ze związku szkolnego w Jasionicy — do komisji szkolnej.
753. L. s. 1106. Gmina Konty i jej mieszkańcy, przez tegoż posła, o rekonstrukcję drogi Olesko-Konty-Sokołówka — do komisji drogowej.
754. L. s. 1107. Mieszkańcy Oleska, przez tegoż posła, jak wyżej — do komisji drogowej.
755. L. s. 1108. Gmina Oleksińce, przez p. Borkowskiego, o zapomogę dla mieszkańców z powodu klęsk elementarnych — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. hr. Borkowski. P. hr. Borkowski ma głos.

**P. hr. Borkowski.** Wysoki Sejmie! Gmina Oleksińce, powiatu Borszczowskiego wniosła petycję do Wysokiego Sejmu o łaskawe udzielenie jej albo bezprocentowej pożyczki, albo też zapomogi na publiczne roboty, potrzebne wskutek doznanych w tym roku klęsk.

Klęska była w roku 1894. w jesieni wyrządzona przez myszy, następnie d. 14. sierpnia w czasie żniw zostały pola gradem zniszczone tak, że gmina dziś nie posiada nasion do obsiewu wiosennego, a Rząd był zmuszony podatki tej gminie odpisać.

Przeto wniosła gmina ta petycję do Wysokiego Sejmu i prosi o udzielenie jej jakiegokolwiek pożyczki, jak mówiłem, bezprocentowej, na roboty publiczne, albo zapomogi.

Upraszam Wysokiej Izby o łaskawe poparcie tej petycji i odesłanie jej do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Ponieważ biuro marszałkowskie przydzieliło już tę petycję zgodnie z intencją p. Borkowskiego do komisji budżetowej, przeto rzecz załatwiona. Proszę o dalsze odczytanie petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta):**

756. L. s. 1109. Gmina Dynów i okoliczne, przez posła Zdzisława Skrzyńskiego, w sprawie myt na drodze krajowej z Dynowa do Sanoka — do komisji drogowej.
757. L. s. 1110. Gmina Załucze, przez p. Hamoraka, w sprawie ponownego oszacowania gruntów i zniżenia podatków — do komisji podatkowej.
758. L. s. 1111. Tasama, przez t. p., uprasza o zarządzenie, aby gmina posiadała i użytkowała te grunta, za które podatki opłaca — do komisji podatkowej.
759. L. s. 1112. Gmina Osieka, przez p. Krempe, o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
760. L. s. 1113. Gmina Ziempińów, przez t. p. jak wyż. — do komisji gminnej.
761. L. s. 1114. Gmina Szafranów, przez t. p. j. w. — do komisji gminnej.
762. L. s. 1115. Gmina Kawęczyn przez t. p. j. w. — do komisji gminnej.
763. L. s. 1116. Gmina Breń osuchowski, przez t. p. j. w. — do komisji gminnej.
764. L. s. 1117. Gmina Bieńczyce, przez p. Wójcika, j. w. — do komisji gminnej.

765. L. s. 1118. Gmina Wyciąże, przez t. p. j. w. — do komisji gminnej.
766. L. s. 1119. Obywatele miasta Brzostka, o zarządzenie, aby Rada gminna ukonstytuowaną została — do komisji petycyjnej.
767. L. s. 1120. Kontrybuenci podatkowi, opłacający podatek zarobkowy w Borysławiu, przez p. Michalskiego, o zniesienie dodatków do podatków — do komisji podatkowej.
768. L. s. 1121. Rada szkolna miejscowa w Półwsiu, przez p. Jordana, o zaliczenie tejże miejscowości do IIej klasy plac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
769. L. s. 1122. Rada szkolna miejscowa w Nadwornie, przez p. Michalskiego, o subwencyę na rozszerzenie budynków szkolnych — do komisji budżetowej.
770. L. s. 1123. Urząd parafialny, obrz. rz. kat. w Podmichalu, przez t. p., o zaprowadzenie paralelek z językiem wykładowym polskim w szkole tamtejszej — do komisji szkolnej.
771. L. s. 1124. Urząd parafialny, obrz. rz. kat. w Podmichalu, przez p. Michalskiego, o zasilek na wewnętrzne urządzenie kościoła — do komisji budżetowej.
772. L. s. 1125. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Przemyśle, przez p. Dworskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
773. L. s. 1126. Towarzystwo leśne we Lwowie, przez p. Zamoyskiego o subwencyę na wydawnictwo „Sylwana“ — do komisji budżetowej.
774. L. s. 1127. Towarzystwo muzyczne w Samborze, przez p. Słotwińskiego, o stałą subwencyę na utrzymanie szkoły muzycznej — do komisji budżetowej.
775. L. s. 1128. Zarząd Towarzystwa opieki nad sługami im. św. Jadwigi we Lwowie, przez p. Marchwickiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
776. L. s. 1129. Gr. kat. komitet parafialny i gmina w Myślatyczach, przez p. Stadnickiego, o zapomogę na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.
777. L. s. 1130. Komitet zawiązany dla niesienia pomocy zakładowi wychowawczemu dla niezamożnych dziewcząt w Łomnie, przez p. Osuchowskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
778. L. s. 1131. Towarzystwo wzajemnej pomocy medyków we Lwowie, przez członka Sejmu Balzera, o subwencyę — do komisji budżetowej.
779. L. s. 1132. Filozoficzne stowarzyszenie wzajemnej pomocy we Wiedniu, przez p. Michalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
780. L. s. 1133. Stowarzyszenie pracy chłopców we Wiedniu, przez p. Michalskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
781. L. s. 1134. Bursa im. św. Onufrego w Jarosławiu, przez t. p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
782. L. s. 1135. Grono nauczycielskie w Borysławiu, przez t. p., o podwyższenie plac i przyznanie dodatku na mieszkanie — do komisji budżetowej.
783. L. s. 1136. Ludwik Urbański, nauczyciel w Wyciążach, przez p. Wójcika, o wliczenie 2 lat i 4 miesięcy do służby nauczycielskiej stałej — do komisji szkolnej.
784. L. s. 1137. Wilhelmina Wrońska, wdowa po nauczycielu w Bochni, przez p. Hoszarda, o zapomogę — do komisji budżetowej.
785. L. s. 1138. Ta sama, przez t. p., o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
786. L. s. 1139. Rochma Kister, wdowa po nauczycielu w Mościskach, przez p. Stadnickiego, o zarządzenie, aby Towarzystwo ubezpieczenia robotników od wypadków, wypłaciło jej synowi odszkodowanie — do komisji petycyjnej.
787. L. s. 1140. Marya Kruszelnicka, wdowa po nauczycielu w Ładyczynie, przez p. Reya, o zapomogę — do komisji budżetowej.
788. L. s. 1141. Teresa Bołtarowicz, wdowa po nauczycielu w Glinianach, przez p. Michalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
789. L. s. 1142. Leokadya Markiewicz, wdowa po nauczycielu w Nowym Sączu, przez p. Potoczka, o stałe zaopatrzenie lub zapomogę — do komisji budżetowej.

790. L. s. 1143. Walerya Iwańska, wdowa po nauczycielu w Krakowie, przez p. Jordana, o podwyższenie daru z łaski — do komisji budżetowej.
791. L. s. 1144. Mozes Grossfeld, dzierżawca myta drogowego w Dżurynie, przez p. Rudrofa, o niższenie czynszu dzierżawnego — do komisji drogowej.
792. L. s. 1145. Wolf Engelberg, Ozyasz Zeisel i Mojżesz Rebhun, dzierżawcy kraj. opłat konsumcyjnych pow. tarnobrzeskiego, przez p. Stan. Jędrzejowicza, o rozwiązanie kontraktu — do komisji petycyjnej.
793. L. s. 1146. Stanisław Reicher, emeryt. konduktor dróg kraj. we Lwowie, przez p. Jahla, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
794. L. s. 1147. Lejzer Schiff i Dawid Forgacz, dzierżawcy kraj. opłat konsumcyjnych w okręgu sądowym frysztańskim, przez p. Michalskiego, o obniższenie czynszu dzierżawnego — do komisji petycyjnej.
795. L. s. 1148. Waleryan Krzczunowicz, właściciel dóbr w Prusach, przez p. Czezcza, o utworzenie przystanku kolejowego dla pociągów towarowych w Podborcach — do komisji petycyjnej.
796. L. s. 1149. Józefa Gofryk w Bełzie, przez p. Michalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
797. L. s. 1150. Mikołaj Iwasiuk w Monachium, przez p. Barwińskiego, o subwencję na wykonanie większego obrazu historycznego — do komisji budżetowej.
798. L. s. 1151. Józef Tyran w Polance, przez p. Kramarczyka, o przyjęcie kosztów leczenia na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
799. L. s. 1152. Gmina Podkamień, przez p. Barwińskiego, o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Podkamieniu — do komisji prawniczej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosid o głos p. Barwiński. P. Barwiński ma głos.

**P. Barwiński.** Wysokij Sojme! Miesteczko Pidkamiń w powiti brodzkim wnosyt petyciju o zasnowanie sudu powitowoho w tej miestcewosti.

Sprawa ta buła wże traktowana pered dwoma rokamy w Sojmi, odnak jeji ne perewedeno. Obstawyny wid toho czasu znaczo sia zmenily, agendy wsich sudiw

znaczo wzrosly, nastupilo peretiazienie takie, szczo wże z toho wzhladu pobilszenie sudiw powitowych w Halyczyni wostocznoj bułoby zowsim opravdane. Odnak koły zważemo odnosyny miestcewyi imenno, szczo w okolicy Pidkaminia nachodyt sia około 20 hromad, kotre widdalenyi sut o 2 do 10 kilometriw wid toj miestcewosti a Pidkamiń wid Brodiw o 23 kilometriw, a wid Założec, hde je takoz sud powitowy, o 20 kilometriw, bułoby zowsim opravdane, szczo by w tim miestoczku zasnowaty sud powitowy i prydełyty tych 20 miestcewosti najblyższych do seho nowoho sudu. Imenno możnaby w toj sposib ułekszyty sudowi powitowi w Brodach, z kotroho możnaby wydiłyty 5 miestcewosti, wid sudu założeczkoho 15 miestcewosti i prydełyty jeji do do sudu w Pidkamini. Sud założeccki otrymawby zniw miestcewosti sudiw zborowskoho i tarnopilskoho i w toj sposib widpowidno rozłożonoby tiji miestcewosti pid wzhladom sudowym.

Poperaju otże tuju petyciju i wnoszu, szczo by jeju widesłano do komisji prawnyczoj.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

800. L. s. 1153 „Peryodyczne wydawnictwo „Przemysłowo-handlowej Biblioteki“ we Lwowie, przez p. Merunowicza, o subwencję na dalsze wydawnictwo — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt 1. (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku posła Zdzisława Tarnowskiego o utworzenie sądu obwodowego w Tarnobrzegu. (Al. 140).

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Zdzisław hr. Tarnowski.

**P. Zdzisław hr. Tarnowski.** Wysoki Sejmie! Kiedy w r. 1854 ustanowiono w naszym kraju terytoryalnie sądy obwodowe, kierowało się ministerstwo zasada, ażeby na obszarze dwóch byłych obwodów administracyjnych stwarzać jeden trybunał sądu pierwszej instancji. W innych krajach Monarchii zaś panowała inna zasada, gdyż na terytoryum każdego byłego obwodu administracyjnego powstawał jeden sąd obwodowy. Ze rozległość sądów obwodowych w naszym kraju jest zbyt wielką i że to ujemnie wpływa na wymiar sprawiedliwości i stosunki wogóle, jest rzeczą powszechnie uznaną a pod tym względem panuje zupełna jednomyślność zdania tak u władz sądowych jak u ludności, która poprawy w tym kierunku się domaga. Ze w ostatnich latach wiele pod tym względem zdzia-

lano, że kilka nowych sądów obwodowych w Galicyi powstało — to wiadomo, ale i to pewna, że wiele pod tym względem do zrobienia jeszcze pozostaje.

Okolice, która może w tym kierunku najbardziej jest upośledzona, to powiaty położone między Wisłą a Sanem. Dość spojrzeć na kartę geograficzną i okiem zmierzyć odległość północnych krańców tej okolicy od trybunału pierwszej instancji w Rzeszowie, ażeby sobie zdać jasno sprawę z utrudnienia, jakie tam musi panować w wymiarze sprawiedliwości, ażeby uznać, że dalej tak zostać nie powinno — zwłaszcza wobec przyszłej procedury cywilnej, której skutki dobre tylko w miarę bezpośredniej bliskości sądu obwodowego należyście wyzyskać się dadzą.

Jak wspominałem więc, orzeczenia władz z nawoływaniami ludności łączą się tu w jeden głos. Chodzi tylko o wybór miejsca. Wydział krajowy na polecenie tej Wysokiej Izby wezwał interesowane Wydziały powiatowe, ażeby porozumiały się między sobą i wybrały miejsce najodpowiedniejsze na ten cel, Wydziałowi krajowemu wnioski swe przedstawiły. Łatwo jednak było przewidzieć, jaki będzie rezultat tego porozumienia — oczywiście: wielkie nieporozumienie. Bo każdy Wydział powiatowy pragnąc mieć w przyszłości trybunał sądu pierwszej instancji w stolicy swego powiatu, swoje miasteczko jako najodpowiedniejsze i jedyne wskazane ku temu celowi polecił. Że tak się stało, to rzecz prosta i dziwić się nie można, ale skutek zły, bo sprawa piekąca i ważna na pewien czas odroczonej została. Szczęściem jednak, że bezstronne organa najbardziej powołane do orzekania w tej kwestyi i najbardziej kompetentne — mianowicie: Sąd wyższy krajowy, Sąd krajowy w Krakowie i Sąd obwodowy w Rzeszowie jednomyślnie wskazały Tarnobrzeg jako miejsce najodpowiedniejsze na przyszłą siedzibę sądu obwodowego w tej okolicy a Wydział krajowy po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu rzeczy uchwałą swoją z dnia 26. stycznia 1894, również Tarnobrzeg jako miejsce najodpowiedniejsze i najbardziej wskazane wybrał.

Pozwolę sobie więc tutaj wyrazić nadzieję, że i komisya prawnicza nie inaczej rzecz tę oceni, a mój wniosek jako swój przyjmąwszy, Wysokiej Izbie do uchwalenia przedłożyć raczy.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie swego wniosku do komisji prawniczej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. P. Zdzisław Tar-

nowski prosi o odesłanie swego wniosku do komisji prawniczej. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 2. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji sanitarnej przedłożenia Wydziału krajowego o potrzebie rozszerzenia przestrzeni w szpitalu powszechnym w Rzeszowie. (Al. 141).

Sprawozdawca p. Jakiński ma głos. Sprawozdawca p. Jakiński (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 141).

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Jakiński. Muszę zwrócić uwagę na omyłkę drukarską, która jest w sprawozdaniu, mianowicie w alinei 2 sprawozdania zamiast słów „na 10 łóżkach“ ma być „na 100 łóżkach“ (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:  
Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwala na powiększenie przestrzeni w szpitalu powszechnym w Rzeszowie i najęcie za odpowiednim czynszem osobnego domu na pomieszczenie chorych, dotkniętych zakaźnymi chorobami.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Trzeciecki. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki. Wysoka Izbo! Zeszłoroczna komisya administracyjna zdając sprawę o czynnościach Departamentu V Wydziału krajowego zauważyła, że właściwym byłoby, ażeby Wydział krajowy w myśl uchwały sejmowej z roku 1885 przy każdym zamierzonym powiększeniem szpitali przychodził poprzednio z odpowiednim wnioskiem do Sejmu. Wydział krajowy z całą gotowością, jak zawsze, zastosowywał się do wyrażonego życzenia i pomimo, że nie było nowej uchwały sejmowej, przychodzi dziś z kilkoma takimi przedłożeniami. Sprawa, która jest w tej chwili na porządku dziennym a mianowicie, rozszerzenie szpitala powszechnego w Rzeszowie (nie ulega wątpliwości) jest aktualną i nigdzie więcej jak tam, wobec przepelnienia i złego rozdziału — nie było potrzeby wybudowania osobnego domku. Tembardziej dobrze będzie, jeżeli uchwała przeprowadzona zostanie w ten sposób, jak to zrozumu-

miała komisya, że w tym starym domu wskutek przeniesienia oddziału chorób zaraźliwych do innego domu, zrobi się więcej powietrza i miejsca. A niech mi tu będzie wolno wyrazić zarazem nadzieję, że w tem miejscu wolnem zamieszkają Siostry Miłosierdzia lub inny zakon, o który się gmina miasta Rzeszowa, Wydział powiatowy, i Prezes Rady powiatowej, p. Stanisław Jędrzejowicz, usilnie starają.

Nie mam nic przeciw wnioskowi komisji i nie zabierałbym z tego powodu głosu, tylko co do finansowego przeprowadzenia sprawy chciałbym kilka słów powiedzieć. Komisya w swoim wniosku podnosi, iżby Wydział krajowy miał prawo wynająć ten dom za odpowiednim czynszem. Jest owóż właśnie kwestya, co to jest „odpowiedni czynsz“? Ze wszystkich znanych u nas dotychczas sposobów powiększania szpitali prowincjonalnych najodpowiedniejszy jest układ, że gmina wybuduje nowy dom lub dobuduje nowe ubikacje do starego budynku a fundusz szpitalny (a względnie fundusz krajowy, bo ten płaci  $\frac{9}{10}$  części za fundusz szpitalny) będzie płacić wieczysty czynsz bez amortyzacji. Wypadki takie wogóle są rzadkie, ale tu kwalifikowała się rzecz do załatwienia w ten sposób dlatego, bo dawniej przy budowie szpitala tą drogą się poszło. Jednak co do wysokości czynszu bardzo ważne mam wątpliwości — czy czynsz jest istotnie odpowiedni?

A sędzę, że nie jest odpowiedni z dwóch punktów widzenia.

Najpierw stopa procentowa, dzisiaj stopa 5-procentowa w kraju jest wysoka; również wobec historycznego rozwoju, jak się te stosunki rozwijały — czynsz jest za wysoki.

Dwa szpitale wybudowano w ten sposób w kraju naszym. W r. 1882 w Drohobyczu gmina wybudowała szpital i wydała na to z swoich własnych pieniędzy 48.000 złr a pobiera od tego czynsz 1 350 złr., zatem niespełna 3%. W Rzeszowie wystawiła gmina w r. 1887 kosztem 40.000 złr szpital i pobiera od tego 1.400 złr. czynszu czyli 3½%.

Więc mamy dwa precedensa, gdzie gminy pożyczły pieniądze na 3½% a względnie na 3%.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego rzecz przedstawia się w danym wypadku inaczej. Gmina ma pożyczyć 8.000 złr, a zato pobierać ma 400 złr. czynszu, czyli pełne 5%. Czynsz ten wydaje mi się nieodpowiednim tak ze względu na poprzednio płacony czynsz, jakoteż ze względu na obecną stopę procentową.

Aby dać przykład, jak gdzieindziej rzeczy stoją, to powiem, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ofiarowało Rządowi wybudowanie domu za 4½ procentowym czynszem. Rząd odpowiedział, że to jest czynsz za wysoki i zaproponował Towarzystwu 4¼%, a Towarzystwo w tej chwili to przyjęło.

Tu mamy wniosek, żebyśmy pożyczyli gminie, która ma poniekąd obowiązek, bo w każdym razie ma awantaże z tej budowy na procent wyższy. — Zatem pragnąłbym wyrazić zdanie, że czynsz 5%-owy nie jest odpowiednim i pragnę wyrazić nadzieję, że Wydział krajowy będzie się starał, przy przedsięwzięciu tej budowy, która jest nieodzowną, albo znaleźć innego przedsiębiorcę, albo załatwi sprawę w ten sposób, żeby w tym czynszu amortyzacja była zawartą.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Proszę o głos.

Marszałek. P. Hoszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Hoszard. Wysoka Izbo! W przedłożeniu Wydziału krajowego jest powiedziane, że gmina żąda 4%, jednak nie jest powiedziane, że Wydział krajowy daje taki czynsz; w ogóle pertraktacje jeszcze nie są skończone.

Uwagi Szanownego posła Trzecieckiego Wydział krajowy weźmie pod ścisłą rozważę i będzie się starał do nich zastosować, to znaczy, że jeszcze będzie z gminą rokował, żeby ten czynsz do możliwie najniższej kwoty sprowadzić. Tyle miałem do odpowiedzenia na uwagę p. Trzecieckiego.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Jakliński. Ponieważ życzeniu posła Trzecieckiego już *antici-pando* stało się zadość przez to, że komisya sanitarna umieściła we wniosku swoim słowa „za odpowiednim czynszem“, przeto nie mam nic więcej do powiedzenia i upraszam: Wysoka Izba raczy wniosek komisji sanitarnej uchwalić.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 3. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie powiększenia szpitala powszechnego w Białej. (Al. 142).

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Bernadzikowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 142).

Sekretarz p. **Niezabitowski**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwala na powiększenie przestrzeni szpitala powszechnego w Białej kosztem 3.405 zł. 38 ct.

**Marszałek**. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 4. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelnii, folwarku i eksploatacyi torfu w Dublanach. (Al. 143).

Sprawozdawca poseł **Brykczyński** ma głos.

Sprawozdawca p. **Brykczyński** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 143).

Sekretarz p. **Niezabitowski**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Brykczyński**. Muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że w sprawozdaniu na stronie 1. w alinei siódmej zamiast słów „w wysokości 300 złr.“ ma być „270 złr.“ — Wnioski komisji brzmią: (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895 do l. 80.778 o krajowych zakładach rolniczych w Dublanach, tudzież o gorzelnii i folwarku dublańskim.

II. Sejm uchyla dotychczasowe postanowienie o przyznawaniu dodatków pięcioletnich członkom grona nauczycielskiego szkoły wyższej dublańskiej i rozporządza co następuje:

Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z członków grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach podług stopy oznaczonej etatem płac, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posadzie służbę przez pięć lat nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni nie może być udzielony na tej samej posadzie częściej jak 5 razy, t. j. za 25 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Służba pełniona przy innych szkołach niekrajowych, chociażby przyjęta była do emerytury nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

III. Sejm ustanawia następujący etat administracyjny w szkołach rolniczych Dublańskich:

a) Kasyer rachmistrz otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę 1.200 zł., dodatek pięcioletni 150 zł.

b) Sekretarz w biurze dyrekcyi otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą płacę 1.000 zł., dodatek pięcioletni 120 zł.

Funkcyonaryusze ci są urzędnikami krajowymi z prawami objętymi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył stanowczy wniosek w celu zaradzenia brakowi pomieszkań dla pp. profesorów dublańskich.

**Marszałek**. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Krzysztofowicz**. Proszę o głos.

**Marszałek**. P. Krzysztofowicz ma głos.

P. Dr. **Krzysztofowicz**. Wysoki Sejmie! Prosiłem o głos w celu przemówienia w odniesieniu do ustępu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego omawiającego sprawę stacyi doświadczalnej w Dublanach.

Owoż muszę wyrazić jako członek tej Wysokiej Izby i jako rolnik ubolewanie, że sprawa mająca tak doniosłe dla rolnictwa w naszym kraju znaczenie, ponownie zostanie przewleczoną.

Sprawa stacyi doświadczalnych była traktowaną w Wysokim Sejmie kilkakrotnie w r. 1892, 1893 i ostatnim razem w r. 1895.

Komisya gospodarstwa skonstatowała w odnośnym sprawozdaniu, — cytując dosłownie: „że ilość i zakres dzisiejszych stacyi są do wysokiego stopnia niewystarczające, że dążenie dalej w tym kierunku jest bardzo pożądane i że stacye takie



mają bardzo doniosłe dla rolnictwa znaczenie.“

Na propozycję komisji powziął Wys. Sejm dnia 9-go lutego r. 1895 kategorię uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu.

1. Aby na następną sesję sejmową przygotował projekt uzupełnienia krajowej stacyi doświadczalnej w Dublinach w kierunku dokonywania w kraju lokalnych prób i doświadczeń z nawozami handlowymi oraz z uprawą rozmaitych gatunków i odmian roślin.

2. Aby wyjednał u c. k. Rządu dodatkową subwencyę na pokrycie kosztów połączonych z powyższem uzupełnieniem stacyi. Z krótkiej notatki sprawozdania komisyjnego dowiadujemy się, że Wydział krajowy czeka na wyniki prób i doświadczeń czynionych przez Towarzystwo gospodarskie, aby na podstawie osiągniętych danych przedstawić pozytywny wniosek. Obawiam się, aby tak przeprowadzona sprawa znowu na szereg lat nie została odroczoną

Uważam w ogóle za rzecz normalną i powadze tej Wysokiej Izbie odpowiednią, jeśli jej uchwały zostają wykonane przez jej ciało wykonawcze.

Okoliczność bowiem ta dowodzi uszanowania woli Wysokiego Sejmu bądź co bądź wyrażonej w uchwałach po głębokiej refleksyi i dokładnem roztrząśnieniu sprawy. Sądzę dalej, iż w tym wypadku było łatwiej wykonać tę wolę, niż kiedykolwiek ze względu, iż na razie nie szło o natężenie sił finansowych kraju, tylko o wyrobienie projektu, do którego znajdują się wzory aż nadto obficie w krajach postronnych. Z projektem zaś mogła postąpić Wys. Izba według upodobania, zmienić, uchwalić go lub też wykonanie jego odroczyć. Stało się inaczej.

(Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Proszę o głos.)

Mam głębokie przekonanie, iż komisja miała ważne motywa, dla których udzieliła swej aprobaty Wydziałowi krajowemu na niewykonanie uchwały sejmowej.

Rad będę nieskończenie, jeśli usłyszę z ust szanownego p. sprawozdawcy bliższe objaśnienia niemniej słowa uspokajające, iż sprawa rozszerzenia stacyi doświadczalnej w Dublinach a zarazem utworzenia stacyi doświadczalnej przy studyum rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w duchu uchwały sejmowej z dnia 9-go lutego 1895 r. nie została odroczoną na lata albo zupełnie zarzuconą.

Nie wątpię, iż Wydział krajowy bę-

dzie mieć uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 9. lutego 1895 na pamięci.

W tem też przekonaniu pozwolę sobie wyrazić nadzieję, iż projekt odnośny zostanie przedłożony Wysokiej Izbie na najbliższej sesyi.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Dr. Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Sprawy rozszerzenia stacyi doświadczalnej w tym kierunku, aby w różnych częściach kraju robić doświadczenia z nawozem i uprawą pewnych roślin, nie spuszcza Wydział krajowy z oka. Jestto sprawa ważna, która rolnictwu korzyść rzeczywistą przynieść może. Jednak takie rozszerzenie stacyj doświadczalnych, pociągnie za sobą na razie może skromne, lecz w przyszłości — jeżeli działanie ich na rolnictwo nie ma być iluzorycznem, bardzo wielkie koszta, bo każda taka stacya musi z biegiem czasu na wielką skalę rozwinąć swoje działanie. Zatem już z powodu wielkich kosztów, jakie ta sprawa ściągnąć musi na kraj i z powodu tego, że stacye te wszędzie bardzo wiele kosztują, sprawa ta wymaga głębszego zastanowienia się. Powód zaś szczegółowy, dla którego w tym roku tej sprawie Wysokiej Izbie nie przedłożyliśmy jest ten, że z inicjatywy Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie profesor Pomorski w kilkunastu miejscowościach w kraju doświadczenia takie rzeczywiście robi; uważaliśmy przeto za stosowne i to na podstawie zdania naszego doradczego organu, którego radę winniśmy uwzględniać, aż do wyniku tych jego doświadczeń rzecz całą powstrzymać i odroczyć.

Zrobiliśmy to nie dlatego, żebyśmy mieli sądzić, iż wyniki tych badań miałyby być bez pożytku, lub że w kraju naszym rzeczy, które się wszędzie pożytecznymi okazały, nie miałyby być dobre, ale dlatego, aby się przekonać, czy będzie więcej żądań o takie doświadczenia, i czy z tych doświadczeń rzeczywiście rolnicy korzystać będą, czy to nie będzie wydatek poniesiony może do pewnego stopnia, przynajmniej w początkach na marne. — Stacya taka przy bliższem rozpatrzeniu rzeczy, nie będzie prawdopodobnie mogła być w Dublinach, to znaczy nie będzie można rozszerzyć istniejącej tam stacyi doświadczalnej próby nasion i chemiczno-rolniczej w tym kierunku, aby te siły, które są w Dublinach do dyspozycyi, mogły w całym kraju doświadczenia robić. — Trzeba będzie zatem prawdopodobnie, chcąc myśli tej zadość uczynić w sposób taki, aby korzyść dla kraju była, wystąpić z projektem utworzenia osobnej nowej stacyi. — To też jest po-

wodem odroczenia sprawy. Jeszcze byłby jeden powód, który przyznaję, do pewnego stopnia jest usunięty, lecz w każdym razie na władzę wykonawczą zawsze jeszcze wkłada pewien obowiązek postępowania ostrożnego i powolniejszego. Mianowicie swego czasu Wydział krajowy na podstawie projektu bardzo szczegółowo opracowanego przez profesora Godlewskiego przedłożył projekt utworzenia takiej stacji doświadczalnej. Był to trzeci dział stacji doświadczalnej jaka miała być czyto w Dublinach czy we Lwowie utworzoną. Projekt ten poparty był przez naszą komisję, legalnie wówczas jeszcze nie urzędującą, tylko jako ankietę — a jednak ani w sejmowej komisji gospodarstwa krajowego ani w Sejmie, prawdopodobnie z powodu wielkich kosztów połączonych z rzeczą, nie był dobrze przyjęty. Otóż przedkładanie powtórne projektu, który już raz z całym szczegółowym opracowaniem był przedłożony, jest mimo polecenia, zawsze rzeczą trudniejszą, niż wykonanie innego nowego polecenia, bo polecenie ponownego przedłożenia, jest zarazem poleceniem okrojania rzeczy, zmniejszenia jej rozmiarów. Jeśli się zaś rozmiary pewnej rzeczy zmniejsza, jeśli się jej niema przedkładać wprost na podstawie fachowego zdania, jak w tym wypadku zdania profesora Godlewskiego, lub jeśli się niema czegoś wprost z wzorów zagranicznych kopiować, to wtedy rzecz wymaga dłuższego zastanowienia się i doświadczeń, które właśnie teraz Komitet rolniczy we Lwowie przeprowadza, zdaje mi się zatem, że nieprzedłożenie tej sprawy wobec wymienionych powodów jest zupełnie usprawiedliwione, jak to zresztą i komisya gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu swoim uznaje.

JM. Rektor Dr. Stanisław Smolka.  
Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma rektor Dr. Stanisław Smolka.

JM. Rektor Dr. Smolka. Dla informacyi Wysokiej Izby podać mogę, że sprawa utworzenia stacji doświadczalnej przy studyum rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego jest w toku i spodziewamy się że w niebardzo długim już czasie będzie pomyślnie załatwioną. Rząd zawezwał Uniwersytet Jagielloński do wypracowania statutu dla tej stacji i regulaminu i to już zostało spełnione. Znaczna stosunkowo dotacya na utrzymanie stacji jest zapewniona ze strony Ministerstwa rolnictwa a urzędnicy mają być mianowani przez Ministerstwo oświaty w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa. Nawet ze sposobu, w jaki nalegano na przyspieszenie wypracowania tych projektów, możemy wnosić, że załatwienia pomyślnego

sprawy w niedługim stosunkowo czasie można się spodziewać.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Brykczyński**. Po obszernem wyjaśnieniu ze strony członka Wydziału krajowego, mało mi zostaje do nadmienienia w odpowiedzi p. Krzysztofowiczowi, tem bardziej, że żadnego pozytywnego wniosku nie uczynił. Powiem więc tylko tyle, że komisya gospodarstwa krajowego zgodziła się na odroczenie sprawy w myśl wniosku Wydziału krajowego dlatego, iż już komisya rolnicza jako organ doradczy Wydziału krajowego, oświadczyła się zatem, by tę sprawę odroczyć a głównie dlatego, że komitet Towarzystwa gospodarczego robi teraz doświadczenia, które się pod dozorem P. Pomorskiego dyrektora stacji chemicz-rolniczej odbywają i zdaje mi się łatwiej będzie Wydziałowi krajowemu wejść ze stanowczym projektem, jeśli będzie miał dane oparte na doświadczeniach przeprowadzonych w kraju. To co p. Krzysztofowicz powiedział, że można brać dobre wzory z zagranicy, temu byliśmy w komisji gospodarstwa krajowego stanowczo przeciwni z tego powodu, że stacya taka prowadzona za granicą kosztuje tak znaczne sumy, iż ani marzyć nie mogliśmy, aby w kraju naszym takie sumy w tym kierunku poświęcać można. Inaczej może — i mam nadzieję, inaczej wypadną próby u nas, a wtedy — skoro będziemy mieli w ręku faktyczne, na danych doświadczeniach w kraju oparte wyniki doświadczeń, nie ma wątpliwości, iż Wydział krajowy z dodatnim wnioskiem do Wysokiej Izby przyjdzie.

Marszałek. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca poseł **Brykczyński**. (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895 do l. 80.778 o krajowych zakładach rolniczych w Dublinach, tudzież o gorzelnii i folwarku dublańskim.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Brykczyński**. (czyta):

II. Sejm uchyla dotychczasowe postanowienie o przyznawaniu dodatków pię-

cioletnich członkom grona nauczycielskiego szkoły wyższej dublańskiej i rozporządza co następuje:

Dodatek pięcioletni nadaje Wydział krajowy każdemu z członków grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach podług stopy oznaczonej etatem plac, skoro tenże pełnił na jednej i tej samej posiadzie służbę przez pięć lat nieprzezwanie. Dodatek pięcioletni nie może być udzielony na tej samej posiadzie częściej jak 5 razy t. j. za 25 lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury.

Służba pełniona przy innych szkołach niekrajowych, chociażby przyjęta była do emerytury, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Brykczyński.** (czyta):

III. Sejm ustanawia następujący etat administracyjny w szkołach rolniczych Dublańskich:

a) Kasyer rachmistrz otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą placę 1.200 zł., dodatek pięcioletni 150 zł.

b) Sekretarz w biurze dyrekcji otrzymuje wolne pomieszkanie i pobiera roczną stałą placę 1.000 zł., dodatek pięcioletni 120 zł.

Funkcyonaryusze ci są urzędnikami krajowymi z prawami objętymi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Brykczyński.** (czyta):

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył stanowczy wniosek w celu zaradzenia brakowi pomieszkani dla pp. profesorów dublańskich.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o niższych szkołach rolniczych. (Al. 144).

Sprawozdawca p. Czezc ma głos.

Sprawozdawca p. Czezc. (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 144).

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Czezc. Zanim przystąpię do odczytania wniosków komisji, mam zaszczyt oznajmić, że komisya gospodarstwa krajowego, na podstawie porozumienia się ponownego, zmieniła tekst czwartego wniosku. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego za rok 1895. o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych robót adaptacyjnych w budynku szkolnym, do przebudowania stajni, urzędzenia gnojarni i do wykonania drewni, stelmacharni i mlecarni w krajowej niższej szkole w Jagielnicy kosztem 3.600 złr.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych przeróbek w budynku głównym, oficynie i stajni w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, kosztem 1.360 złr.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynienie przygotowawczych kroków do nabycia lub wydzierżawienia około 30 morgów gruntu w celu dostarczenia szkole niższej rolniczej w Horodence odpowiedniego obiektu gospodarczego.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. Czezc (czyta):

I Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego za rok 1895 o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-

muje wniosek I., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czezc (czyta):

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych robót adaptacyjnych w budynku szkolnym, do przebudowania stajni, urządzenia gnojarni i do wykonania drewnitni, stelmacharni i mleczarni w krajowej niższej szkole w Jagielnicy kosztem 3.600 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czezc (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania potrzebnych przeróbek w budynku głównym, oficynie i stajni w krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach kosztem 1.260 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czezc (czyta):

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynienie przygotowawczych kroków do nabycia lub wydzierżawienia około 30 morgów gruntu w celu dostarczenia szkole niższej rolniczej w Horodence odpowiedniego obiektu gospodarczego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji prawniczej względem żądania c. k. Sądu pow. miejs. deleg. dla spraw karnych w Krakowie o zezwolenie na karno sądowe ściganie posła Franciszka Wójcika. (Al. 145.)

Sprawozdawca poseł Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 145).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

Wysoki Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy uchwalić:

Odmawia się zezwolenia na karno sądowe ściganie posła Franciszka Wójcika, jakiego się c. k. Sąd powiatowy miejski delegowany karny w Krakowie odezwał z dnia 11. stycznia b. r. do L. 449/96 domagał.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji prawniczej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego (krajowe szkoły zawodowe i warsztaty instrukcyjne. (Al. 146.)

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 146).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek, aby p. sprawozdawcę uwolnić od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Żardecki. Przed odczytaniem wniosków pozwolę sobie sprostować pomyłki w sprawozdaniu. I tak na stronie 2. w ustępie siódmym w wierszu 5. zamiast „rodziny“ ma być „rodzimy“, na stronie 5. w ustępie trzecim alinea piąta zamiast „aktów“ ma być „aktu“, zaś w alinei ósmnastej zamiast „tkactwo-górnictwo“ ma być „tkactwo-garncearstwo“. W tym samym ustępie alinea trzecia od dołu zamiast „pierwszej kategorii“ ma być „pewnej kategorii“. Na stronie 6. ustęp drugi w alinei trzeciej zamiast słowa „pożytecznego“ ma być „pozytywnego“. Wreszcie we wniosku VI. ustęp ostatni zamiast słowa „pobieralna“ ma być „polizczalna“.

Wnioski komisji brzmią (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895 l. 80581 i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

II. 1. Sejm uchyla uchwałę swą z d. 9. lutego 1895, mocą której przeznaczono do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 5.000 zł. tytułem ryczałtowego czynszu względnie odszkodowania dla gminy miasta Żywca za umieszczenie tamtej-

szego krajowego naukowego warsztatu stolarskiego i wyrobu zabawek drewnianych w budynku gminnym wystawionym podług planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego, oraz wstawiono tę sumę do Rubr. XVI. wydatków preliminarza budżetu krajowego na r. 1896.

2. Sejm przeznacza natomiast do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 6.500 zł. na umieszczenie krajowego naukowego zakładu stolarskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej i wstawienia na ten cel kwoty 6.500 zł. do Rubr. XVI. wydatków budżetu krajowego na rok 1896. Tem samem zostaje załatwioną petycja l. s. 216.

III, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Stanisława Anczyca na posadzie kierownika i nauczyciela zawodowego krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 25. sierpnia 1893 l. 43.709 przyznał mu stałą płacę w kwocie 1.500 zł. rocznie oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12. ust. 2. lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21. stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi wymierzał Stanisławowi Anczycowi trzy pięciolecia po 200 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej przy tych samych stałych poborach na posadzie kierownika i nauczyciela zawodowego krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie.

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia 1. września 1893 do kwinkweniów zaś od 1. stycznia 1896.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Franciszka Ksawerego Daniszewskiego na posadzie nauczyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 10. grudnia 1890 l. 43.860 przyznał mu stałą płacę w kwocie 1.200 zł. rocznie oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innym stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12. ust. 2. lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21. stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Franciszkowi Ksaweremu Daniszewskiemu trzy pięciolecia po 150 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej przy tych samych stałych poborach na posadzie nau-

czyciela rysunków w krajowej szkole tkackiej w Krośnie.

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia 1. stycznia 1891, do kwinkweniów zaś od dnia 1. stycznia 1895

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Bazylego Pyptiuka na posadzie kierownika i instruktora zawodowego w krajowym naukowym warsztacie tkackim w Łańcucie, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 2. listopada 1889 l. 47.861, przyznał mu stałą płacę w kwocie 720 zł. rocznie, oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12. ust. 2. lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21. stycznia 1889 tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Bazylemu Pyptiukowi trzy pięciolecia po 80 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej przy tych samych stałych poborach na posadzie kierownika i instruktora zawodowego w krajowym naukowym zakładzie tkackim w Łańcucie.

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia 1. listopada 1889 do kwinkweniów zaś od 1. stycznia 1895.

VI Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Stefana Skrypniczuka na posadzie instruktora zawodowego w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi, nadanej mu prowizorycznie dekretem Wydziału krajowego z dnia 24. lipca 1890 l. 31.783 przyznał mu stałą płacę w kwocie 720 zł. rocznie, oraz przyznał mu prawo do emerytury na równi z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi, wymienionymi w §. 12. ust. 2. lit. b) statutu emerytalnego, uchwalonego przez Sejm dnia 21. stycznia 1889, tudzież z zastosowaniem uchwały sejmowej z dnia 3. stycznia 1874 i pod warunkami tą uchwałą określonymi, wymierzał Stefanowi Skrypniczukowi trzy pięciolecia po 80 zł. w miarę ukończenia 5, 10 i 15 lat służby pełnionej przy tych samych stałych poborach na posadzie instruktora zawodowego w krajowej szkole garncarskiej w Kołomyi.

Służba policzalna do emerytury poczyna się liczyć od dnia 16. sierpnia 1890, do kwinkweniów od 1. stycznia 1895.

VII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przez komisję krajową dla spraw przemysłowych przeprowadził studia i zebrał materiały, mogące posłużyć do ułożenia programu zakładania szkół

zawodowych, i program taki Sejmowi we właściwym czasie przedłożył, uwzględniając w nim potrzeby i właściwości poszczególnych okolic kraju.

VIII. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z krajową komisją dla spraw przemysłowych zbadał, czy i dla jakich kategorii przemysłu kursa wędrownie można zaprowadzić, a z wyników badań zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

IX. Wzywa się c. k. Rząd, aby na rzecz utrzymania szkół zawodowych w kraju przyznał wyższe dotacje.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1895 l. 80.581 i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** W sprawie formalnej ma głos p. **Urbański.**

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie wszystkich dalszych wniosków komisji en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia dalszych wniosków komisji *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Jest większość, wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji kółka rolniczego w Radziszowie o przysłanie nauczyciela koszykarstwa na koszt kraju na przeciąg dwóch lat, od 1. Sierpnia 1896.

Sprawozdawca poseł **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca poseł **Żardecki** (czyta):

Sprawozdanie

komisji przemysłowej z petycji kółka rolniczego w Radziszowie w sprawie przysłania nauczyciela koszykarstwa na koszt kraju na przeciąg dwóch lat od

1. sierpnia 1896.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy, że wedle zasiągniętej informacyi w krótkiej drodze w gminie Radziszów znajduje się w znacznej ilości wiklina koszykarska;

zważywszy, że chętni pobierania nauki koszykarstwa w przeciągu dwu lat mogą rzeczwiście odnieść korzyści zamierzzone;

Komisya przemysłowa wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę kółka rolniczego w Radziszowie Ls. 266. odstępuje się Wydziałowi krajowemu względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji przemysłowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycji mieszkańców gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego Medenickiego o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach.

Sprawozdawca poseł **Olpiński** ma głos.

Sprawozdawca poseł **Dr. Olpiński** czyta:

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o petycji mieszkańców gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego Medenickiego o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego Medenickiego wnieśli petycyę do Wysokiego Sejmu, w której proszą o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach.

Petenci podnoszą w swej prośbie następujące motywa:

1. że gmina Medenice jest siedzibą sądu powiatowego;

2. że prawie cały powiat sądowy jest położony w najniezdrowszej części doliny naddniestrzańskiej;

3. że nie ma tam żadnego lekarza praktykującego, chociaż apteka jest w miejscu.

Komisya sanitarna w obec powziętej przez Wysoki Sejm na dniu 17. stycznia b. r. uchwały (ustęp II.) o utworzenie dalszej seryi okręgów sanitarnych w r 1896 wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję mieszkańców gminy Medenice i innych gmin powiatu sądowego medenickiego o utworzenie okręgu sanitarnego z siedzibą lekarza okręgowego w Medenicach odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji sanitarnej raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji sanitarnej o petycyi Izby lekarskiej w Krakowie o rewizyę ustawy z dnia 2. lutego 1891 o lekarzach miejskich w większych miastach Galicyi, objętych ustawą z dnia 13. marca 1889.

Sprawozdawca p. Olpiński ma głos

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o petycyi izby lekarskiej zach.-galicyjskiej o rewizyę ustawy z dnia 2. lutego 1891 o lekarzach miejskich w większych miastach Galicyi, objętych ustawą z dnia 13. marca 1889.

Wysoki Sejmie!

Izba lekarska zach.-galicyjska wniosła pod dniem 9. stycznia b. r. l 513. umotywowaną petycję do Wysokiego Sejmu, w której prosi o rewizyę ustawy z dnia 2. lutego 1891 a w szczególności:

1. wstawienie do §. 7. uwagi, że z pośród kandydatów na posady lekarzy miejskich w miastach objętych ustawą z dnia 13. marca 1889 mają mieć pierwszeństwo wykazujący się świadectwem z egzaminu fizyckiego.

2. do §. 11., że najniższą płacą lekarzy miejskich w tychże miastach normuje się w wysokości odpowiadającej co najmniej XI. randze urzędników państwowych;

3. Prosi o wydanie osobnej instrukcyi dla lekarzy miejskich w miastach objętych ustawą z dnia 13. marca 1889 na wzór istniejącej instrukcyi (Dz. rozp. kraj l. 43 z r. 1893).

Komisya sanitarna podzielając w części podniesione motywa o petycyi izby lekarskiej zach.-galicyjskiej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Izby lekarskiej zach.-galicyjskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby ją zbadał a w szczególności, aby zastanowił się, czy zachodzi konieczna potrzeba wprowadzenia jakich zmian w ustawie z dnia 2. lutego 1891 — a gdyby w istocie tak było, aby odpowiednie wnioski na następnej Sesyi Sejmowej przedłożył.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji sanitarnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycyi o zaliczenie miasta Rohatyna do 3. klasy plac nauczycielskich.

Sprawozdawca p. Karol Dzieduszycki ma głos.

Sprawozdawca p. Karol hr. Dzieduszycki (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach Reprezentacyi miejskiej Rady szkolnej miejscowej, Wydziału Rady powiatowej i grona nauczycielskiego 5 klasowej szkoły męskiej i 6 klasowej żeńskiej w Rohatynie o zaliczenie miasta Rohatyna do III. klasy plac nauczycielskich.

Wysoki Sejmie!

W powyższych petycyach grono nauczycielskie 5 klasowej szkoły męskiej i 6 klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie a tak samo Rada szkolna miejscowa, Reprezentacya miasta i Wydział Rady powiatowej w Rohatynie domagają się o zaliczenie miasta Rohatyna do III. klasy plac nauczycielskich i motywują prośby swe tem, że szkoły ludowe w Rohatynie należą do rzędu szkół wyższej kategorii, różniących się kierunkiem swoim przemysłowo handlowym od szkół niższego rzędu, do których należą szkoły po wsiach i miasteczkach, że z tego powodu w szkołach Rohatyńskich obowiązują inne plany naukowe a od nauczycieli ubiegających się o posadę w tychże szkołach, żąda się egzaminu wydziałowego, że miasto Rohatyn jako powiatowe, będące siedzibą władz rządowych i autonomicznych, liczące około 9.000 mieszkańców pod względem artykułów żywności, mieszkań, opału etc. nie różni się od miast takich, jak Bochnia, Jaworów, Krosno, Trembowla i innych wedle ustawy krajowej z 15. czerwca 1892 pod względem płacy nauczycieli do III. klasy zaliczonych, a że mimo tych większych wymagań kwalifikacyjnych i uciążliwej pracy w szkole, niemniej trudnych warunków bytu miejscowego zrównano nauczycieli w Rohatynie co do płacy z nauczycielami w gminach małomiasteczkowych w powiecie, do których co do kwalifikacyi stawia się wymagania niższe i którzy nadto żyją w warunkach o wiele korzystniejszych.

Motywa podane przemawiałyby za uwzględnieniem petycyi — jednakowoż zważywszy że bliższe okoliczności w tej

mierze zbadane być mogą tylko przez dotycząca władzę — Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Reprezentacyi miejskiej, Rady szkolnej miejscowej, Wydziału Rady powiatowej i grona V. klasowej szkoły męskiej i VI. klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie o zaliczenie miasta Rohatyna do III. klasy płac nauczycieli, odsyła się do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji szkolnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycyi Rady szkolnej miejscowej wraz z Radą gminną w Nisku o przyznanie nauczycielom 5-klasowej szkoły w Nisku płacy, jaką pobierają nauczyciele w miasteczkach.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki ma głos.

Sprawozdawca p. Karol hr. Dzieduszycki (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyi Rady szkolnej miejscowej wraz z Radą gminną w Nisku o przyznanie nauczycielom 5-klasowej szkoły w Nisku płacy, jaką pobierają nauczyciele w miasteczkach.

Wysoki Sejmie!

Rada szkolna miejscowa wraz z Radą gminną w Nisku wniosły petycyę do Wysokiego Sejmu o przyznanie nauczycielom szkoły ludowej w Nisku płacy takiej, jaką pobierają nauczyciele szkół ludowych w miasteczkach i popierają swą prośbę tem, iż przed wejściem w życie ustawy krajowej z 15. czerwca 1892 pobierali nauczyciele w Nisku, jakkolwiek szkoła tamtejsza była tylko 4-klasową płacę 450 zł. rocznie, obecnie zaś zniżono im tę płacę do 300 zł., chociaż szkołę przekształcono na 5-klasową i że przeto z płacy tej wśród trudnych warunków miejscowych utrzymać się nie mogą, gdyż Nisko jako siedziba władz rządowych i autonomicznych i to liczniej reprezentowanych, aniżeli w innych miasteczkach, nadto przeznaczony na garnizon wojskowy, jest miasteczkiem drogiem, zwłaszcza iż leży na granicy Królestwa Polskiego i zdala od linii kolejowej, skutkiem czego dowóz artykułów żywności i innych jest utrudnionym i że do zwiększenia drożyzny przyczyniają się także dość liczne fabryki w miejscu jak fabryka zapalek, tartak, browar, młyn parowy, cegielnia parowa, które zatrudnia-

ją wielką liczbę robotników i kilkudziesięciu oficyalistów.

Zważywszy zatem, iż Nisko przed wejściem w życie ustawy szkolnej z 15. czerwca 1892 zaliczone było do klasy IV. plac;

zważywszy, iż motywa podane zasługują na uwzględnienie, komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Rady szkolnej miejscowej wraz z Radą gminną w Nisku o przyznanie nauczycielom szkoły V. klasowej w Nisku płacy szkół miasteczkowych, odsyła się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji szkolnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Sokalu o przyznanie mu subwencji 12.000 zł. na budowę dróg powiatowych,

Sprawozdawca poseł Urbański ma głos.

Sprawozdawca p. Urbański (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej z petycyi Wydziału powiatowego w Sokalu, o przyznanie mu na budowę dróg powiatowych rocznej subwencji w kwocie 12.000 zł.

Wysoki Sejmie!

W petycyi l. 213 odesłanej do komisji drogowej uchwałą Wys. Sejmu z dnia 6. stycznia 1896 podnosi Wydział powiatowy w Sokalu, że brak dobrych dróg w powiecie, dał się tak bardzo uczuć ludności, iż zmusił w końcu Reprezentacyę powiatową do rozwinięcia wydatniejszej akcji pod względem budowy dróg powiatowych.

W tym celu zbudowaną została cegielnia w Sokalu kosztem 30.000 zł. dla wypalania małych cegieł do budowy dróg brukowych, dalej uchwaliła Reprezentacya powiatowa budować 4 klm. rocznie kosztem 30.000 zł., aby w ten sposób w 11 latach zbudować najważniejsze drogi w powiecie a mianowicie drogi Beż-Przemysław-Waręż długości 20 klm. i Sokal-Tartaków-Byszów długości 23 klm.

Na pokrycie połowy kosztów budowy 4 klm. rocznie, uchwaliła Rada powiatowa wstawiać co roku w budżet 15.000 zł. a strony interesowane zobowiązały się uiszczać rocznie po 2.000 zł. Wydział krajowy zaś udzielił najwyższą subwencyę jaką przyznać może t. j. 50% kosztów budowy



z zastrzeżeniem, że subwencya ta nie może przekroczyć kwoty 7.000 zł. rocznie.

W skutek tego Wydział powiatowy nie może więcej budować jak 2 klm. w roku — uprasza zatem o podwyższenie rocznej subwencji z 7.000 na 12.000 zł.

Komisya drogowa przyznaje, że powiat sokalski mający na 900 klm. dróg publicznych, tylko 8 klm. murowanych pozostał pod względem dróg znacznie w tyle za innymi powiatami i że budowa ich w szybszem tempie jak dotychczas, jest konieczną — nie sądzi jednak, aby było rzeczą wskazaną polecać Wydziałowi krajowemu, podwyższenie subwencji z 7.000 na 12.000 zł., takie polecenie bowiem uniemożliwiłoby, a przynajmniej utrudniło znacznie racjonalny i sprawiedliwy rozdział ograniczonych funduszków subwencyjnych, pomiędzy powiaty, które wprawdzie więcej mają zbudowanych dróg, jak powiat sokalski, ale też oddawna łożyły i łożą znaczne kwoty na budowę tychże. Żądaniu Wydziału powiatowego może się stać zażość tylko po części i w miarę rozporządzalnych na ten cel funduszków.

Z powyższych powodów Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Wydziału powiatowego w Sokalu l. 213 o podwyższenie subwencji na budowę dróg powiatowych z 7.000 na 12.000 zł. rocznie, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Kraiński.

**P. Dr. Kraiński.** Z motywu przytoczonego przez komisye, że powiat sokalski ma na 900 klm. dróg publicznych tylko 8 klm. dróg murowanych i ze względu na to, że powiat sokalski nie mając materiału do budowy dróg, musi je wielkim kosztem wnoszą ażeby tę petycyę odesłać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Nie chcę tym sposobem wiązać Wydziału krajowego, tylko proszę, ażeby Wydział w ramach ryczałtu jaki ma do dyspozycji na subwencyonowanie dróg gminnych, możliwie uwzględnił powiat sokalski, który pod względem dróg gminnych jest bardzo upośledzony.

Czynię więc wniosek, ażeby tę petycyę przekazać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Kraińskiego, ażeby petycyę przekazać Wydziałowi krajowemu nie do załatwienia — jak proponuje komisya — lecz do „możliwego uwzględnienia“, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba głosów). Po-

prawka jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Urbański.** Poprawce p. Kraińskiego najmocniej się sprzeciwiam, komisya bowiem w sprawozdaniu zaznaczyła, że powiat sokalski otrzymał najwyższą subwencyę, jaką Wydział krajowy dać może, t. j. 50% kosztów budowy. Sądzę, że byłoby niewłaściwie polecać Wydziałowi krajowemu podwyższenie zapomogi z 7 na 12.000 zł. powiatowi sokalskiemu, gdyż to stałoby się z krzywdą innych powiatów. Jeśli Wydział krajowy będzie mógł to uczynić, to uczyni to z pewnością, ale wiązać Wydział krajowy, ażeby taką samą sumą przyczynił się do budowy dróg, jaką każdy Wydział powiatowy uchwali, jest rzeczą niemożliwą. Gdyby bowiem który Wydział powiatowy uchwał np. 100.00 zł. na budowę dróg w jednym roku, a Wydział krajowy przyznał 50% wną subwencyę Wydziałowi powiatowemu, to musiałby dać 100.000 zł. co oczywiście stałoby się z krzywdą innych powiatów.

Jeśli jednak fundusze rozporządalne pozwolą, Wydział krajowy podniesie tę subwencyę z 7.000 zł. na wyższą kwotę. Sprzeciwiam się zatem poprawce p. Kraińskiego i proszę o przyjęcie wniosku komisji.

**Marszałek.** Są dwa wnioski: wniosek komisji i poprawka p. Kraińskiego. Podam naprzód pod głosowanie poprawkę p. Kraińskiego, która żąda, aby petycyę Wydziału powiatowego w Sokalu przekazać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Kto ją przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka upadła. Kto przyjmuje wniosek komisji, aby tę petycyę przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycyi dwudziestu kilku obszarów dworskich, gmin i właścicieli folwarków w powiecie kołomyjskim o subwencyę na budowę mostu na Prucie i rekonstrukcyę drogi z Pererowa do Mykietyniec.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Krzysztofowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyi dwudziestu kilku obszarów dworskich, gmin i właścicieli folwarków w powiecie kołomyjskim

w sprawie budowy mostu na Prucie i rekonstrukcyi drogi z Pererowa do Mekietyńiec.

Wysoki Sejmie!

Kierunek drogi Pererów-Mekietyńce i Pistyń jest następujący: Od drogi państwowej Kołomyja-Zabłotów w Pererowie w pobliżu stacyi kolejowej Matyjowce przechodzi przez Prut pod Trościanką 260 m. n. p. m., dalej wzdłuż potoka Berezówka, przez Filipy, Kropowiszczce, następnie dział wód między Berezówką a Pistynką 404 m. n. p. m. i rzeką Piętynką do granicy powiatu kołomyjskiego. Droga jest dotąd 13 klm. długą.

W powiecie kopowskim ciągnie się dolina rzeki Pistynki (320—380 m. n. p. m., przez Mekietyńce i Pistyń do drogi państwowej Kołomyja-Kopów w długości 8 klm.

Ogólna zatem długość drogi wynosi 21 klm. z tego pierwsze 6 klm. i ostatnie 9 klm. — razem 13 klm. w równinie, od 7 do 12 klm., zaś t. j. 6 klm. okolica górzysta.

Część ta kraju, odgraniczona od północy drogą państwową Kołomyja-Zabłotów, od wschodu drogą powiatową Zabłotów-Rożniów, od południa drogą gminną Rożniów-Kopów i drogą państwową Kopów-Jabłonów i od zachodu drogą państwową Jabłonów-Kołomyja obejmuje powierzchnię około 440 klm. kwadr. czyli 74.860 morgów.

Mimo tak znacznej przestrzeni część ta kraju nie ma żadnej drogi wewnętrznej prawidłowo zbudowanej. Nadto jest ona odcięta od północy rzeką Prutem, na której na długości 22 klm. między Kołomyją a Zabłotowem nie ma żadnego mostu.

Droga ta obsługiwała bezpośrednio następujące miejscowości:

w powiecie kołomyjskim: Prerów, Trościanka, Pilipy, Kropiwiszczce,  $\frac{1}{3}$  część Ispasa z łączną ludnością 2726 mieszkańców; w powiecie kopowskim: Mykietyńce i Pistyń z ludnością 4219 mieszkańców.

Pośrednio zaś z tej drogi a szczególnie z mostu korzystałyby miejscowości w powiecie kołomyjskim położone: Matyjowce, Załuże, Debesławice, Cuculin z łączną ludnością 2852 mieszkańców. Z drogi przeto powyższej korzystałoby we wszystkich pomienionych miejscowościach razem około 10.000 mieszkańców.

Z powyższych danych wypływa, że droga pomieniona Pererów-Pistyń w połączeniu z mostem na Prucie przedstawia się jako arterya komunikacyjna niepomiernej doniosłości, łącząca w prostym kierunku 2 miasta powiatowe Kopów i Horodenkę a temsamem zasługuje na wydatne subwencyonowanie z funduszu krajowego.

Nie można podać kosztów budowy bez zbadania warunków miejscowych. Jako minimalne możnaby przyjąć:

A) w powiecie kołomyjskim	
13 klm. po 4.000 zł.	52.000
most na Prucie (150)	20.000
" " Pistynie	3.000
B) w powiecie kopowskim	75 000 zł.
8 klm. po 3.000 zł.	25.000 „
ogółem .	100.000 zł.

Na razie należałoby zarządzić sporządzenie wstępnego projektu drogi, szczególnego projektu pierwszych 4 klm. i pertraktacyę z Wydziałem powiatowym i stronami interesowanymi o częściowe pokrycie kosztów budowy.

Komisya drogowa wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę o budowę drogi Pererów-Mekietyńce-Pistyń odstępuje się Wydziałowi krajowemu do wdrożenia porozumienia z Wydziałem powiatowym w Kołomyi i załatwienia jej po myśli okólnika Wydziału krajowego z dnia 22. grudnia 1882 i dodatkowej instrukcyi z d. 20. lipca 1890.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gmin Wrzawy, Pniów, Antoniów, Witkowice i Chwałowice o budowę drogi z Gorzyc do Chwałowic.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Krzysztofowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisyi drogowej o petycyi gmin Wrzawy, Pniów, Antoniów, Witkowice i Chwałowice o budowę drogi z Gorzyc do Chwałowic

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 31. stycznia 1895. odstąpił Wysoki Sejm petycyę identycznej treści, która w zeszłym roku wpłynęła, Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Zbudowanie drogi z Chwałowic do Gorzyc jest wielkiej doniosłości dla gmin, położonych po prawej stronie rzeki Sanu, 6 miejscowości z łączną ludnością 4.300 mieszkańców położone u ujścia Sanu, narażone na częste wylewy rzek, pozbawione są w tym zakątku powiatu Tarnobrzeskiego wszelkiej komunikacyi. Droga rzeczona połączyłaby pomienione miejscowości z drogą krajową w Gorzycach.

Zbudowanie tej drogi byłoby ułatwione z powodu, że część tejże położona na lewym brzegu Sanu z Gorzyc do Czeka, liczy się do dróg ważnych pod względem strategicznym i dla tego na tę budowę spodziewać się można odpowiedniego zasiłku z funduszu państwowego.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu, wyżej wymienionej, udzielił Wydział krajowy reskryptem z dnia 25. maja 1893. L. 9343, petycję zeszłoroczną w tej sprawie Wydziałowi powiatowemu do zbadania i zdania następnie sprawy odnośnie do przepisów okólnika Wydziału kraj. z dnia 22. grudnia 1882.

Pismem z dnia 20. lipca 1895. do L. 1631. wyraził Wydział powiatowy opinię, że droga w mowie będąca, ma dla tamtejszej okolicy pierwszorzędne znaczenie i zapowiedział, iż w sprawie budowy tej drogi w możliwie najkrótszym czasie poczyni kroki przygotowawcze, jako też przedłoży Wydziałowi krajowemu sprawozdanie o wyniku podjętych usiłowań.

W obecnym stadyum sprawy, nie pozostaje nic więcej do zrobienia, jak tylko wpłynąć na Wydział powiatowy aby przyspieszył pertraktacje i przedłożenie operatów mogących służyć za podstawę do uzyskania na budowę drogi subwencji z funduszu krajowego i państwowego.

Komisya drogowa wnosi przeto.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję niniejszą o budowę drogi z Chwałowic do Gorzyc odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia w kierunku zainicyowanym uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 31. stycznia 1895.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji drogowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji asystenta technicznego Józefa Oksińskiego o przyjęcie mu lat spędzonych w służbie krajowej do emerytury.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji asystenta technicznego Józefa Oksińskiego.

Wysoki Sejmie!

Dekretem Wydziału krajowego z d. 23 lipca 1870 r. l. 10.675 mianowany został Józef Oksiński, pomocnikiem technicznym inżyniera okręgu Sądeckiego, reskryptem z dnia 16. grudnia 1892. l. 59.063

mianowany asystentem technicznym. Przez cały ten okres czasu Józef Oksiński jak świadczą listy służbowe, wypełniał swoje obowiązki sumiennie i gorliwie, niejednokrotnie zastępował inżyniera okręgowego. Wszyscy koledzy Oksińskiego na podstawie statutu emerytalnego §. 11. al. 3., mają policzone lata służby od daty dekretu nominacyjnego

Z tych więc powodów komisya wnosi, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Józefa Oksińskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Stanisława Darowskiego o reaktywowanie go na posadę konduktora dróg krajowych.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Stanisława Grzegorza Weryhy Darowskiego.

Wysoki Sejmie!

Reskryptem Wydziału krajowego z d. 12. lipca 1889. l. 27.076, były konduktor dróg krajowych, Stanisław Darowski, na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku. Na podstawie statutu krajowego §. 25. i ustawy służby krajowej §. 12. przyjmowanie urzędników i sług krajowych, należy wyłącznie do atrybucji Wydziału krajowego, z tych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Stanisława Grzegorza Weryhy Darowskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Zwierzchności gminnej miasta Starogo Sącza o założeniu w tem mieście c. k. seminarium nauczycielskiego męskiego.

Sprawozdawca poseł br. **Brunicki** ma głos.

Sprawozdawca p. br. **Brunicki** (czyta):

## Sprawozdanie

komisji szkolnej w sprawie założenia seminarium nauczycielskiego w Starym Sączu.

Wysoki Sejmie!

Komisya szkolna uznając w zasadzie potrzebę zakładania seminarjów nauczycielskich, wnosi :

Wysoki Sejm zechce odstąpić niniejszą sprawę c. k. Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy miasta Alwerni o utworzeniu w Alwerni c. k. Sądu powiatowego.

Sprawozdawca p. Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

## Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy miasta Alwerni, w politycznym powiecie Chrzanowskim, (Wielkiego Księstwa Krakowskiego) o utworzenie w Alwerni c. k. Sądu powiatowego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Alwernia w powiecie Chrzanowskim od r. 1880. usiłowała podaniami do Tronu, do Ministerstwa sprawiedliwości i do Wydziału krajowego wyjednać w Alwerni utworzenie c. k. Sądu powiatowego, wobec zewsząd uczuwaney potrzeby pomnożenia sądów powiatowych, a mianowicie także w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i dla dogodności gmin okolicznych Balice, Brodla, Grojec, Jankowice, Kwasała, Mirów, Nieporaz, Olszyny, Okleśnia, Podręże, Poremba, Żegota, Regulice, Rozkochoń, Wygiełzów i Źródła.

Wszak te petycje i zabiegi nie odnosiły pożądanego skutku, mimo to, że i Wydział krajowy w swem sprawozdaniu do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Alwerni się oświadczył.

Gdy obecnie miasteczko Alwernia petycję swoją na ręce posła hr. Andrzeja Potockiego, dnia 14. stycznia b. r. do Ł. s. 682. wniesioną — ponawia tę swoją prośbę; a w Ministerstwie sprawiedliwości — skutkiem zaprowadzić się mającej nowej procedury cywilnej i utworzenia skutkiem tego, nowych sądów, rokowania są w pełnym toku — gdy nadto u stoku góry Alwerniańskiej, projektowana kolej Trzebinia — Skawce przechodzić ma, ja-

koż i dotąd komunikacya z Alwernią jest łatwa i dla gmi: okolicznych dogodna;

Komisya prawnicza jednomyślnie wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy miasta Alwerni w politycznym powiecie Chrzanowskim (Wielkiego Księstwa Krakowskiego) o utworzenie w Alwerni c. k. Sądu powiatowego, odstępuje się c. k. Rządowi, do możliwego uwzględnienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego:

Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad ustawą gminną dla miast nieobjętych ustawą z d. 13. marca 1889 i znaczniejszych gmin w Galicyi. Przedmiotem obrad jest art. I, który był odesłany do komisji gminnej.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann. Wskutek wczorajszej uchwały Wysokiego Sejmu, wzięła Komisya gminna jeszcze raz tę sprawę pod rozwagę i doszła do przekonania, że należałoby niektóre miejscowości w artykule I. ustawy wprowadzającej wymienione, ze spisu wykreślić.

Komisya więc po zbadaniu stosunków tych miejscowości wnosi dziś, ażeby ze spisu tego wypuścić następujących 11 gmin:

Wojniłów, Ułaskowce, Skała, Ottynia, Olesko, Jezierna, Jezierzany, Biały Kamień, Obertyn, Tłuste i Mielnica.

Wskutek tego artykuł I. będzie opiewał jak następuje:

Załączona ustawa gminna obowiązywać będzie następujące gminy:

Andrychów, Baryż, Baranów, Bełz, Biecz, Błażowa, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Bołszowce, Borszczów, Brzozów, Brzostek, Brzesko, Budzanów, Bursztyn, Busk, Chrzanów, Chodorów, Chorostków, Chyrow, Ciężkowice, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dolina, Dobczyce, Dobromil, Dukla, Gliniany, Grzymalów, Grybów, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jagielnica, Janów (powiat Gródek), Jaryczów nowy, Jazłowiec (powiat Borszczów), Jordanoń, Kalwarya, Kałusz, Kańczuga, Kamionka strumiłowa, Kęty, Kolbuszowa, Komarno, Kozowa, Kopeczyńce, Kossów, Krakowiec, Kulików, Kutry, Leżajsk, Lisko, Limanowa, Lubaczów, Łańcut, Łopatyn, Maków, Mielec, Mikulińce, Mikołajów (powiat Ży-

daczów), Mościska, Monasterzyska, Mosty wielkie, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Niepołomice, Niemirów, Nisko, Niżankowice, Nowy Targ, Oświęcim, Peczeniżyn, Pilzno, Piwniczna, Pomorzany, Podwoleczyska, Podhajce, Przeworsk, Przemyślany, Radymno, Radziechów, Rawa ruska, Radomyśl (powiat Mielec), Rohatyn, Ropczyce, Roźniatów, Rozdół, Rozwadów, Rudki, Rudnik (powiat Nisko), Rymanów, Sasów, Sądowa Wisznia, Sędziszów, Sieniawa, Skala, Skawina, Skole, Sokół (powiat Kolbuszowa), Strzyżów, Stary Sącz, Starasól, Stare miasto, Sucha, Szczakowa, Szczercz, Tarnobrzeg, Tłumacz, Tuchów, Turka, Tyśmienica, Tyczyn, Uhnów, Ustrzyki dolne, Wilamowice, Wiśnicz nowy, Wojnicz, Załóżce, Zabłotów, Zator, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Żurawno, Żydaczów, Zywiec.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Gnoiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Gnoiński ma głos.

**P. Gnoiński.** Komisya gminna wykreśliła od wczoraj do dziś prawie połowę miasteczek z powiatu złoczowskiego, które wczoraj były umieszczone. Nie mówię już o innych, ale muszę podnieść głos przede wszystkim co do Oleska. Jest to miasteczko, w którym znajduje się Sąd powiatowy, urząd podatkowy, apteka, mieszkańcy trudnią się garbarstwem, tak, że mojem zdaniem znalazło by się tam dość inteligencji i zasobów materyalnych, aby miasteczko to podolać mogło tej organizacyi, jaką niniejsza ustawa gminna tworzy.

Upraszam zatem, ażeby miasteczko Olesko było napowrót w art. I. ustawy umieszczone.

**P. hr. Gołuchowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** O ile mnie się zdaje, Szanowny poseł Gnoiński postawił poprawkę, ażeby Olesko napowrót wstawić w spis gmin.

**P. Gnoiński.** Tak jest.

**Marszałek.** Głos ma p. Gołuchowski.

**P. hr. Gołuchowski.** Jako prezes rady powiatowej husiatyńskiej znam dokładnie stosunki tego powiatu i wątpię bardzo, czyby gminy Chorostków i Kopeczyńce, które w art. I. są wymienione, podolać mogły obowiązkom, jakie na nie wkłada ustawa w toku obrad będąca. Lecz nie tylko z tego powodu występuję, ale także ze względu na §. 108. ustawy niniejszej, który stanowi, na wypadek, gdyby naczelnik gminy nie wypełniał swoich obowiązków, że starostwu w raz z radą powiatową służy prawo zasuspendowania naczelnika gminy.

Owóż, o ile wiem naczelnicy gmin dzisiejszym obowiązkom ustawowym ledwie podolać mogą, i sądzę, że gdy niniejsza ustawa wprowadzoną zostanie, w wielu wypadkach nastąpi suspendowanie wójta, a ludzi nie mamy, aby ich zastąpić, a nawet czasem trudno i o komisarza rządowego.

I tak z mojej praktyki powiem, że temu lat kilka, (było to podczas cholery) zasuspendowało starostwo w porozumieniu z radą powiatową Husiatyńską, naczelnika gminy w Husiatynie. Rada powiatowa uchwaliła udać się do ówczesnego Namiestnika, J.E. hr. Badeniego, z prośbą o komisarza rządowego. Osobiście więc udałem się do p. Namiestnika, a ten oświadczył, że w bardzo wielu już gminach ma komisarzy rządowych, że rozporządzalnych urzędników nie ma, którymby mógł zaufać, że woli więc na razie nikogo nie zamianować i tak sprawa wisiała, aż rekurs uwzględniono i napowrót dawnego naczelnika wprowadzono.

Z tego powodu i ze względów budżetowych prosiłbym, Wysoka Izba raczy wykreślić gminy Chorostków i Kopeczyńce z listy gmin, które ma ustawa gminna dla miasteczek obowiązywać.

**P. Dr. Jahl.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Jahl.

**P. Dr. Jahl.** Wysoka Izbo! Wczoraj miałem zaszczyt upomnieć się, żeby miasteczko Próchnik było umieszczone w spisie tych miejscowości, które obejmuje artykuł pierwszy ustawy wprowadzającej. Dziwię się, że pomimo argumentów wczoraj przytoczonych, komisya nie uwzględniła tego miasteczka, a uwzględniła inne. Miałem zaszczyt powiedzieć, że miasteczko Próchnik posiada 2.000 mieszkańców, posiada sąd, urząd podatkowy, aptekę, dwie szkoły, męską i żeńską, dwie parafie rzymsko i grecko katolicką, a zatem dość sił inteligentnych i materyalnych, ażeby odpowiedzieć tym warunkom i zadaniom, jakich ustawa od tych miasteczek wymaga.

Również muszę się upomnieć o miasteczko Głógów w powiecie rzeszowskim.

Stosunki tamtejsze dokładnie są znane pp. Jędrzejowiczom, (wesołość), albowiem oni reprezentują te okolice i wiedzą, że miasteczko to liczy także 2.000 mieszkańców, było niegdyś siedzibą *dominium*, następnie t. zw. Bezirksbehörde obecnie jest siedzibą sądu powiatowego, ma także urząd podatkowy, aptekę, nawet adwokata (wesołość), zatem również posiada tyle sił inteligentnych i materyalnych, ażeby wy-

trzymać konkurencyę z innymi miasteczkami.

Muszę i to podnieść, że w razie nie umieszczenia w artykule I. tego miasteczka, zachodziłaby sprzeczność z ustawą o ordynacji wyborczej, albowiem oba te miasteczka Próchnik i Głogów głosują w kuryi mniejszej własności jako miasteczka.

Zdaje mi się w ogóle, że komisya gminna miała nieco za ostre i za długie nożyce, bo przecięła nietylko projekt Wydziału krajowego, ale i swój aż nadto. Sądzę, że tak daleko nie szła tendencya wniosku p. Trzecieckiego, a tem mniej oświadczenie p. Potockiego, który podniósł, że nasze miasta są upośledzone, ale że to nie jest winą tych miasteczek, i że należałoby wszystko czynić, ażeby te miasteczka podnieść.

Stawiam więc poprawkę, ażeby w tym spisie miasteczek artykułem I. objętych, wstawić miasteczko Próchnik w powiecie jarosławskim i Głogów w powiecie rzeszowskim

P. Wojciech hr. **Dzieduszycki**. Proszę o głos!

**Marszałek**. Głos ma p. Dzieduszycki.

P. Wojciech hr. **Dzieduszycki** Pragnąłbym przedewszystkiem, aby sobie zdawano jasno sprawę z tego, czy ubiegamy się jakiegos miasteczka o ten zaszczyt i o ten ciężar obowiązków i odpowiedzialności, jaki wynika z należenia do ustawy, może być powodem, byśmy głosowali za wliczeniem danego miasteczka w poczet miasteczek objętych ustawą pod rozprawą będącą.

Proszę Panów, u nas powiadano niegdyś, że „szlachcic bez urzędu to jak chart bez ogona“. I to jest rzeczywiście w naszym narodzie, o to zaś, czy kto jakiś nadany mu urząd wykonuje czy nie, o to mniejsza, bo chodzi tylko o tytułaturę. Był też czas, gdy urząd był czysto tytułarny i nie było wielkiem nieszczęściem jeśli ktoś niezdolny urząd otrzymał, bo i tak nie miał nic do czynienia wedle zwyczaju powszechnego.

Przy naszej autonomii powiadają złośliwi i powiadają pesymiści, (do których ja się nie liczę), że często chodzi także tylko o tytułaturę, o urzędy, o godności a nie o spełnianie obowiązków. Utrzymuję że to jest nieprawdą i twierdzą, że u nas w kraju obowiązki autonomiczne z małymi wyjątkami bywają sumiennie i z wszelkiem wyteżeniem sił wykonywane.

Ale wyjątki są. Więc nie mnożmy tych wyjątków, bo mnożenie ich całą naszą autonomię na szwank narazić może; Mnożeniem zaś tych wyjątków, będzie

wpisywanie drobnych miasteczek w poczet tych, które nie są w stanie podolać licznym nowym obowiązkom, jakie na nie włoży nowa ustawa.

Proszę Panów przeczytać tę ustawę. Przypuśćmy, że mniej więcej treść jej znana jest członkom tej Wysokiej Izby. (*Wesołość*). Nie żartuję, ale rzeczywiście jesteśmy w takim natłoku pracy, że dokładne przestudyowanie tak wielkiej ustawy jest prawie niepodobieństwem. Wiemy jednak w ogóle co to jest za ustawa, jakie nakłada obowiązki i ciężary na gminę, i wiemy, że kontrola jest daleko ściślejsza niż w dotychczasowej ustawie, a zatem jest większe niebezpieczeństwo zawieszenia autonomicznego działania, aniżeli było dotychczas. Niech się więc nikt nie upomina o umieszczenie w tej ustawie jako o *bene* jakieś lub o łaskę. Musimy przedewszystkiem rozważyć, czy taka osada jest w możności wykonać to, co nowa ustawa na nią nakłada, czy się nie naraża na kosztą, którym nie podoła, czy nie naraża się na zasuspendowanie swej autonomii dlatego, że się podjęła ciężaru zbyt wielkiego.

Zdaje się może naszemu mieszczaństwu małemu po miasteczkach, że to będzie dla niego despektem, że straci ono zmianę mieszczaństwa, jeśli nie będzie zaliczone do tych osad w art. I. wymienionych. Owoż niezaliczenie osady do szeregu miasteczek w mowie będącego tego znaczenia niema. Historycznej cechy miasto lub miasteczko nie straci, choć do tej ustawy nie zostanie zaliczone. Tak samo stwierdzić mogę, że w przyszłości daleko łatwiej będzie osadzie wejść w poczet tych miasteczek, niż z tego poczytu się wycofać. Poczekajmy więc, włożmy te obowiązki i prawa na te osady, które mają stanowczo charakter nierolniczy i zobaczymy, jak one będą funkcyonowały.

Przecież tak jak z rachunku, jeżeli jest zbyt skomplikowany, nie można wiedzieć, czy maszyna wedle niego zbudowana pójdzie, tak też trudno przewidzieć jak wyglądać będzie ta ustawa w praktyce, trzeba ją więc przedewszystkiem zastosować tam, gdzie wszystkie warunki są po temu. Niech się mniejsze, uboższe osady przypatrzą wykonywaniu i oddziaływaniu ustawy, a zdaje mi się, że im ta chęć należenia do szeregu tych miasteczek ustawą objętych prędko przeminie, gdyż poznają one, że byłoby to dla nich *privilegium odiosum* a korzyści przynosi tylko takim miasteczkom które mają większe siły i materialne i umysłowe.

Dwa tysiące dusz a chociażby nawet sąd, aptekarz, notaryusz, choćby nawet kościół i cerkiew nie wystarczą, ażeby taka gmina mogła mieć dobrą władzę kontrolującą, ażeby mogła wykonywać tę policyę miejscową, jaką ustawa postanawia, ażeby mogła uchwalać budżet, jaki jest potrzebny. Nawet i dawne dominium temu nie podoła, a przypominam, że dawniej niemal we wszystkich wsiach było dominium. Dlatego ja bym prosił, ażeby w zaliczaniu miasteczek w poczet obowiązanych ustawą być bardzo wstrzemięźliwym: ażeby czyniąc zadość ubogiej osadzie, która ma może najpiękniejsze tradycje w historii, która może nigdy wielką rolę odgrywała, która może była nigdy miastem znacznym, jej przez to zaliczenie szkody nie robić a tem samem nie robić szkody może i krajowi całemu, gdyż przez to, że autonomię naraża się na złe funkcjonowanie, przez to narażamy się na zarzut, żeśmy do niej nie dorosli.

Komisya, o ile mogła, stosowała się do tej normy, aby zaliczyć do tych miast i miasteczek osady, które mają już większą siłę podatkową, osady, które mają więcej ludności nad 2.000 i które mają charakter handlowy. Osady o 2.000 mieszkańców nie potrafią podołać żądaniu.

Proszę panów, miejcie się na baczności, nie nakładajcie przywileju na barki gminom, które nie będą mogły mu podołać. Jeżeli się pokaże, że te osady, które dostaną ten przywilej, łatwo mu podołają to mogą i inne w miarę wzrostu dobrobytu, przemysłu i bogactwa do przywileju być dopuszczone. Ale zobaczymy wprzód, jak to będzie w praktyce wyglądało. Jeżeli kto przez miłość własną, przez ambicję przyjmuje na siebie obowiązki, którym podołać nie może, to bardzo trudno mu się z nich wycofać. Jeżeli jednak się przypatrzymy i zobaczymy że miasta obowiązkom tym podołają, to wtedy będziemy mogli innym osadom przywilej ten nadawać. Bądźmy więc na teraz ostrożni, bądźmy rezerwowani. (*Brawa*).

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Dr. Fruchtmann.** Były tu poczynione wnioski w dwojakim kierunku, mianowicie w pierwszym, ażeby przyjąć do spisu miasteczka dotąd w nim nieumieszczone, w drugim zaś, ażeby wykreślić z niego niektóre już umieszczone. Co do pierwszego, mianowicie, co do wliczenia miasteczka Próchnika, to subkomitet nie miał podstawy do oceniania tej

miejscowości, dlatego, że szanowny zarząd miasteczka Próchnika od 4 lat nie przedkłada żadnych budżetów, tak, że Wydział krajowy nie ma pojęcia, co się tam dzieje. Nie dlatego nie przyjęliśmy tego miasta, żeby tam był zły zarząd, ale dlatego, bośmy nie mieli podstawy do ocenienia tego zarządu.

Co się tyczy Oleska, jest wniosek, ażeby Olesko napowrót przyjąć do liczby miasteczek w art. I. wymienionych. Jestem tu w przykrem położeniu, bo osobiście byłbym zatem i podzielał zupełnie zapatrywanie, że Olesko należałoby przyjąć, ale komisya większością głosów uchwaliła je opuścić. W tej mierze zostawiam więc rozstrzygnięcie Wysokiemu Sejmowi.

Co się tyczy Kopeczyniec i Chorostkowa, w żaden sposób nie mogę zgodzić się na to, aby je wypuścić. Czy tam jest zarząd dobry, czy zły, czy dobry jest narcelnik, czy zły, to jest rzeczą w tej chwili obojętną. Rozchodzi się o to, czy te miasteczka mają charakter miejski, czy są tylko dużymi wsiami. Według danych, które przed sobą mamy, trzeba przyznać, że tak Chorostków, jak i Kopeczynie, są rzeczywiście miasteczkami. I tak: Chorostków ma dochodów rocznych 4.805 zł., a mniej więcej takie same wydatki; ma ono te dochody z własnego majątku, jak: straganowe, placowe i t. d. a wszystkiego pobiera dodatku do podatków 1% na cele miejskie, a 9%, jak ustawa wymaga, na cele szkolne. Miasteczko więc, które dysponuje dochodem 4.805 zł., t. j. blisko 5 tysięcy i w budżecie tyleż wydaje, ma cechę miasteczka w pełnem tego słowa znaczeniu, bo jakby tam nie było handlu, nie było targu, to nie byłoby straganowego i placowego i t. d.

Nie wiele się różni od Chorostkowa miasteczko Kopeczynie. Ma ono dochodu 4.225 zł. a 4.209 zł. wydatków. Otóż takie miasteczko poddać organizacyi czysto wiejskiej jest niepodobieństwem. Dlatego imieniem komisyi nie mogę się zgodzić na opuszczenie tych dwóch miasteczek.

Innych wniosków nie słyszałem i dlatego proszę o przyjęcie art. I-szego w takim brzmieniu, jak komisya po wczorajszej i dzisiejszej naradzie przedstawia.

**Marszałek.** Dyskusya zamknięta. Dla sprostowania faktu głos ma zapisany p. Jahl.

**P. Dr. Jahl.** Szanowny p. Sprawozdawca powiedział, że dlatego nie umieszczono w artykule pierwszym miasteczka Próchnika, albowiem miasteczko to zaniedbało przedkładać budżety od lat czte-

rech. Muszę w tym kierunku nadmienić, że miasteczko to nie potrzebowało a nawet nie miało prawa do tego.

To miasteczko przedkłada budżety tylko Wydziałowi krajowemu, gdyż tylko 30 miast większych przedkłada budżety wprost Wydziałowi krajowemu. Skoro komisya chciała tak daleko wchodzić w rzecz i badać budżet, to mogła zażądać od Wydziału powiatowego przedłożenia budżetu i tam mogła odpowiednie dane znaleźć. Ale miasteczko to samo nie miało ani obowiązku ani prawa przedkładać budżetu Wydziałowi krajowemu.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Wereszczyński**. Proszę o głos.

**Marszałek**. Głos ma p. **Wereszczyński**, proszę jednak szan. mowcę trzymać się ściśle w granicach faktycznego sprostowania, gdyż dyskusya jest zamknięta.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Wereszczyński**. Jeżeli p. referent wspomniał, że miasteczko Próchnik nie przedkładało budżetów, to miał na myśli, że miasteczko to nie przedłożyło budżetu za pośrednictwem Wydziału powiatowego. Wszystkie te miasteczka przedkładając budżety, czyniły to za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, Próchnik zaś tego nie uczynił.

**Marszałek**. Rozprawa zamknięta; głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Fruchtman**. W odpowiedzi na faktyczne sprostowanie p. Jahla zaznaczyć muszę, że komisya bynajmniej nie motywowała wyeliminowanie Próchnika tem, że miasteczko to nie przedkłada budżetu, ale tem, że komisya nie mając materyału t. j. budżetu nie mogła osądzić, czy miasteczko Próchnik nadaje się do nowej ustawy, czy nie.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Proszę panów zająć miejsca. Pod względem formalnym zamierzam w ten sposób urządzić głosowanie, że przedewszystkiem podam pod głosowanie artykuł I. z opuszczeniem dwóch miasteczek, co do których p. Gołuchowski postawił wniosek przejścia do porządku dziennego — następnie wniosek p. Gołuchowskiego — wreszcie wniosek co do umieszczenia takich miejscowości, które w projektowanym art. I. umieszczone nie zostały. Czy nikt nie ma nic przeciw tej propozycji? (Nikt). Podaję więc przedewszystkiem art. I. w brzmieniu przez komisję proponowanem i przez posła sprawozdawcę odczytanem z opuszczeniem Kopyczyniec i Chorostkowa. — Kto ten artykuł przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Co do miasta Chorostkowa uczynił p. Gołuchowski wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem komisji. Podam pod głosowanie wniosek p. Gołuchowskiego co do miasteczka Chorostkowa. Kto go przyjmuje, zechce powstać. (Po obliczeniu) Proszę o kontrapróbę. (Po obliczeniu). Wniosek p. Gołuchowskiego się utrzymał.

Następnie co do Kopyczyniec, p. Gołuchowski postawił wniosek przejścia do porządku dziennego. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. Gnoiński uczynił wniosek umieszczenia w art. I. dodatkowo gminy Oleska. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (Po obliczeniu) Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Wniosek p. Gnoińskiego przyjęty 50 głosami przeciw 47.

Teraz podaję do głosowania wniosek p. Jahla, co do zaliczenia gminy Próchnika do miejscowości wymienionych w art. I. Kto głosuje za tym wnioskiem, zechce powstać. (Po obliczeniu). „Za“ głosowało 40 posłów. Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Wniosek p. Jahla upadł.

Jest jeszcze wniosek p. Jahla o zaliczenie gminy Głogowa do miasteczek w artykule I. wymienionych. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca poseł Dr. **Fruchtman** (czyta):

Zważywszy, że według postanowień ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1886 i nowo uchwalonej ustawy gminnej dla 30 miast, specjalne sprawy ludności izraelskiej załatwiane być mają przez zwierzchności religijne tej ludności, a zatem przez reprezentację li tylko przez ludność izraelską wybieraną, zaś specjalne sprawy ludności zawiadywane być mają przez chrześcijańskich członków Rady gminnej, w których wyborze biorą udział także wyborcy izraelscy;

zważywszy, że postanowienia takie tworzą zasadniczą nierówność w traktowaniu specjalnych spraw ludności chrześcijańskiej i takichże spraw ludności izraelskiej;

zważywszy dalej, że nierówność ta zasadniczo usprawiedliwić się nie da i w danym razie mogłaby za sobą pociągnąć skutki niezgodne z duchem i zamiarami ustawy;

zważywszy nareszcie, że usunięcie tej nierówności wymagałoby daleko sięgającej zmiany w ustroju reprezentacyjnym gminy



i dlatego właśnie dorywczo uchwalić się nie da,

Sejm poleca ponownie Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, jakie zmiany poczynićby należało w postanowieniach krajowego ustawodawstwa gminnego, co do sposobu zawiadywania specjalnymi sprawami ludności chrześcijańskiej i ludności izraelskiej i aby porozumiewszy się w tym przedmiocie z c. k. Rządem, na następnej sesji sejmowej wnioski swoje Sejmowi przedłożył

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Dr. Fruchtmann.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz **Zdzisław hr. Tarnowski** (czyta):

Interpelacya

do Wydziału krajowego,

Zważywszy, że w myśl §. 65. Ustawy gminnej wszelka ruchoma i nieruchoma własność niemniej wszelkie prawo i przywileje gminy i jej zakładów winne być utrzymywane w ciągłej widoczności za pomocą dokładnego inwentarza a inwentarzen ten miał być już w ciągu roku 1867 spisany i każda następna zmiana ma być w nim uwidoczniiona

Zważywszy, że w myśl §. 98. ustawy gminnej Sejm, w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych;

Zapytujemy Wydział krajowy czy posiada dokładny inwentarz majątków gminnych w całym kraju? i czy każda zmiana jest w nim uwidoczniiona?

Lwów dnia 24. stycznia 1896.

Interpelujący

Jan Data

Potoczek, Kramarczyk, Winniczuk, Warzecha, W. Szwed, Wójcik, Styła, Dr. Bernadzikowski, A. Średniawski, Bojko, Hamorak, Żardecki, Theodorowicz, Barwiński, Nowakowski, Dr. Olpiński.

**Marszałek.** Interpelacyę tę odstąpię Wydziałowi krajowemu. Proszę odczytać drugą interpelacyę.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacya

posła Nowakowskiego i tow.

Z mistoczka Niżankowyc peremyskiego powita oderżaw ja opys slidujuczoho faktu. Pered 4 rokamy widbuły sia w Nyżankowycach wybory do Rady hromadzkoi. W skład nowoji rady wijszow Dr. Ruczka, stabilizowanij likar mijskij. Jako radnyj zistaw win wybranyj zastupnykom burmistra i kasjerom mijskim i takim sposobom pobyrav try pensji. Protym takoho nehalnoho wyboru wnesły miszczane w prypysanim czasi rekurs, ale i do nyini ne doczekały sia jeho poľahodzenia. Dr. Ruczka gospodaruje kasoju mijskoju w toj sposib, szczo pered kilkanaciatma rokamy buło tam kilkadeciat tysiacz majetku hromadzkocho i misto z procentiw oplaczuwało wsi dodatki hromadzki, teper pryjde sia miszczanam platyty ti dodatki z własnoji kiszeni. Pjat raziw, a to 4. ćwitnia 1895., 6. weresnia 1895., 2. pazdernyka 1895., 20. padoľysta 1895 i 15. hrudnia 1895. udawały sia miszczane do rıżnych włastej politycznych i administracijnych, dokazujujczy bezprawnyst, szczo stabilizowanij likar mijskij je zarazom zastupnykom burmistra i kasjerom — ale wsi doteperiszni prošby i predstavlenia pro zľu hospodarku Dra Ruczki ne buły wysľuchani. Szczo prawda, na ostatne podanie z 15. hrudnia 1895 mała naspity jakaś rezolucyja z namistnyctwa do starostwa, miszczane Demkowycz, Biľeckij, Łapyczak i druhi udawały sia dwa razy do starostwa, ale tam widprawľeno ich dosyt ostro, szczo by zaczeakały, aź widpowid pryjde. Widpowid ne pryjšľa i dosy miszczane je w rozpuci i prosiat, szczo by wysoki c. k. Własty bodaj zastosowały do nich tisami zakony, jaki obowiazujut w Dobromyli, de mijskij likar wybranyj buw na burmistra a w naślidok wnesenoho rekursu musiw zrezyhnuwaty z posady mijskocho urjadnyka

Suprotym tych faktiw, stwierdzenych własnorucznyim pidpysamy miszczan Jana Demkowycza, Jana Biľeckoho, Mychajľa Łapyczaka, Dymitra Żukowskocho, Dmytra Fenyka, Jana Demiaka, Josyfa Neofity, Jana Sidorskocho, Petra Fenyka, Aleksoho Jarosewycza, Tomasza Jarosewycza, Teodora Trusza, Jana Neofity, Petra Bilia, Alekseja Kukury, Tomasza Smolińskocho, Bazyliocho Pľachetky pidpysani zapytujut c. k. komisara prawytelstwennoho:

Czy prawytelstwo znaje o tij kryczuczij nelegalnosti, szczo pomymo wsiakich rekursiw trewaje 4 roky?

Czy prawytelstwo dumaje zastosowaty do teperisznoji rady hromadzkoi Niżanko-

wycz, a osoblywo do jeji wiceburmistrza, kasjera Dra Ruczki wyrazni prypysy zakona?

Czy prawytelstwo dumaje dla zaspojoenia tocznoho domahania miszczan pereprowadyty procze i dokladne szkontro kasowoi hospodarki Dra Ruczky?

Lwiv dnia 24. sicznia 1896.

Interpelujuczij:

Stefan Nowakowskij.

Wójcik, Data, Zajaczkiwskij, Kulczyckij, Hamorak, Barwińskij, Wachnianyn, Nebyłowec, Kramarczyk, Styła, Bernadzikowskij, Bojko, F. Krempa, Żardeckij, W. Szwed, Warzecha, Potoczek.

Marszałek. Interpelacyę tę przekażękomu należy. Jest jeszcze trzecia interpelacya.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Interpelacya

p. Ostapczuka i towarzysziw.

W sierpniu mynuwsoho roku skłykały selane powitu Zbarazkoho dowirocznu naradu za osobystymy zaproszeniami do Zbaraża, odnakoż c. k. Starostwo zakazało tuju naradu pyśmennoju rezolucyjeju, na tij pidstawie, szczo Starostwo o zibraniu ne było powidomłene. Zadla toho zibranie ne mohło widbuty sia Zadla seho selane skłykały w kilka deń piźnijsze takie same zibranie dowiroczne do sela Łoziwky pow. Zbaraża. Starostwo było tym razem ustno powidomłene o zibraniu, i prysłało żandarma na misce zibrania. Żandarm perekonawszy sia, szczo wsi prysutni majut zaproszenia, zajawyw, szczo narady ne możut widbuty sia, i zażadaw, szczo by jemu pokazano statuty. Koły jemu wyjasneno, szczo §. 2. zakona o zhromadzeniach, pozwalaje zbyraty sia za osobystymy zaproszeniami bez zawidomłenia własny politycznoji, win po dowhych perehorach ustupyw z chaty, ale do samoji piwnoczy patroluwaw na podwirju.

Suproty seho, pidpysani zapytujut c. k. komisarya prawytelstwennoho:

Jakusprawedlywyt Prawytelstwo nezakonnyj postupok c. k. komisarya w Zbaraży, kotryj suprotyw wyraznoho prypysu §. 2. zakona o zhromadzeniach zaboronyw zibranie, skłykane za osobystymy zaproszeniami?

Czy Prawytelstwo ma je namir pouczuwaty swoji pidwładni organy o obowiazujuczich zakonach, szczo by wony na zibraniu, skłykanim za osobystymy zaproszeniami, ne pryczyplały sia do jakichś statutiw, kotrych w takim razi zakon zowsim ne wymahaje?

Lwiv, dnia 24. sicznia 1896.

Interpelujuczij:

Dmytro Ostapczuk.

Nowakowskij, Kulczyckij, Nebyłowec, Dr.

Bernadzikowski, Wójcik, Fr. Krempa, Potoczek, Hamorak, Barwińskij, Zajaczkiwskij, Kramarczyk, W. Szwed, Warzecha, Żardecki, Data, Bojko.

Marszałek. Interpelacyę tę odstapię p. komisarzowi rządowemu.

Proszę odczytać czwartą interpelacyę.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

de JW. Pana komisarza rządowego.

Wójt z gminy Wyciąż, Jan Miecik, zaskarżył Jana Kosteckiego z tejeż gminy o obrazę czci wrzekomej do c. k. Starostwa w Krakowie.

Kosteckiemu Janowi wyznaczono termin na dzień 31. października 1895. Komisarz Starostwa p. Dobrowolski, przesłuchawszy Jana Kosteckiego, oświadczył mu, iż skazuje go na 6 dni aresztu. Pomimo, że skazany zgłosił rekurs, p. komisarz kazał go zaraz zamknąć, nie zważając, że Kostecki upraszał się, że ma konie w mieście i nie ma kim ich do domu odesłać; nic to jednak nie pomogło.

Na wysłany w ten dzień przez podpisanego telegram do Prezydum c. k. Namiestnictwa, dotąd nie nadeszła interesowanemu żadna odpowiedź.

Pomijając już tę okoliczność, że sprawa ta, nie należała do kompetencyi Władz administracyjnych, lecz sądowych, jako też, że wymiar tej kary był w tej sprawie stanowczo za wysoki, zapytać należy Wysoki c. k. Rząd, na jakiej podstawie, według jakiego przepisu prawnego, komisarz p. Dobrowolski nie uwzględnił zgłoszenia rekursu i skazanego bezzwłocznie kazał zamknąć, skoro w §. 15. Cesarzkiego rozporządzenia z dnia 20. kwietnia 1854. Nr. 96. Dz. u. p. wyraźnie przepisuje, iż w razie skarcania o przekroczenie §. 12. lit. b. tegoż rozporządzenia, zgłoszenie rekursu wstrzymuje wykonanie orzeczenia, gdyż nie ubliżył urzędnikowi w Starostwie, lecz wójtowi na wsi, i to nie w urzędzie gminnym, i nie w sposób niepohamowany.

Postępowanie p. komisarza Dobrowolskiego jak z powyższego przedstawienia wynika, było bezwarunkowo bezprawne.

Zapytujemy przeto Wysoki c. k. Rząd co uczyni, aby takie bezprawia nie powtarzały się nadal i jakie poczyni kroki co do p. komisarza Dobrowolskiego.

Lwów, dnia 24. stycznia 1896.

Interpelant:

Fr. Wójcik.

Styła, Fr. Krempa, Bojko, A. Średniawski, Winniczuk, Warzecha, Dr. Bernadzikowski, W. Szwed, Potoczek, Hamorak, Nowakowski, Żardecki, Okuniewski, Kramarczyk, Niebyłowec, Ostapczuk.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu. — Jest wniosek złożony do łaski. Proszę o jego odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, iż społeczeństwo nasze odczuwa potrzebę zakładu wychowawczego dla ubogich dziewcząt, któryby oprócz nauki, udzielał potrzebnych wiadomości gospodarstwa i pracy domowej;

zważywszy, że w Wysokim Sejmie sprawa ta niejednokrotnie była przedmiotem poważnych rozpraw, a nawet pewien fundusz na taki zakład w Iwoniczu przeznaczono;

zważywszy, że internat Rodziny Maryi w Łomnie odpowiada wszelkim wymogom co do wychowania dziewcząt;

zważywszy, że w powiecie Turczańskim istnieje tylko 14 szkół otwartych, na 74 gmin z ludnością 62.578 dusz;

zważywszy, że z braku funduszy gmach mieszkalny i kościół, należący do zakładu, ukończonym być nie może i że internat Rodziny Maryi, o własnych siłach istnieć nie jest w stanie,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Jednorazowy datek na dokończenie gmachu i kościoła w wysokości 2.000 złr.

2. Stałą roczną subwencję dla internatu w Łomnej w kwocie 500 złr.

Lwów dnia 24. stycznia 1896.

Wnioskodawca:

Osuchowski.

Wojciech Dzieduszycki, Sozański, Gniewosz, Rudrof, B. Horodyski, D. Słonecki, Urbański, Kraiński, Klemens Dzieduszycki, St. Niezabitowski, Piniński, Trzeciecki, Kozłowski, Zagórski, Siemiginowski, Witold Niezabitowski, Karol Dzieduszycki, J. Puzyna, Stecki, Cielecki, Vivien, A. Brunicki, Sala, Schnell, Korytowski, Gołuchowski, Bielański, Borkowski, Wiktor, Tyszkowski, Theodorowicz, Rayski.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10. z rana z porządkiem dziennym, który p. Sekretarz zechce odczytać.

Zarazem podaję do wiadomości Wysockiej Izby, że przed chwilą rozdane zostało sprawozdanie z projektem do ustawy łowieckiej. Sprawa ta będzie umieszczoną na porządku dziennym w poniedziałek, a podaję to do wiadomości dlatego, iżbyście mogli Panowie użyć dwóch dni czasu, by projekt ten bliżej poznać.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Porządek dzienny

14. posiedzenia, 1. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie w sobotę dnia 25. stycznia 1896 o godzinie 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Osuchowskiego o udzielenie subwencji dla Zakładu „Rodziny Maryi“ w Łomnie.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Surochowie.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzecz utrzymania mostu na rzece Sanoczku w Trepczy.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

4. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego, weterynaryi i mleczarstwa oraz o wniosku p. Krzysztofowicza.

Sprawozdawca poseł Obertyński.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Schnell.

6. Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw przemysłowych. (Szkoły przemysłowe uzupełniające.)

Sprawozdawca poseł Słonecki.

7. Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia szpitala św. Ludwika w Krakowie na rzecz kraju oraz o petycji Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, o powiększenie ryczałtu, wypłacanego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

8. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy miasta Kołomyi o upoważnienie Wydziału krajowego do eskontowania promesy na pożyczkę 190.000 złr. na budowę koszar dla wojska tej gminie udzielonej, kosztem funduszu krajowego.

Sprawozdawca poseł Weigel.

9. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie o uznanie szpitala powiatowego w Lubaczowie powszechnym i publicznym.

Sprawozdawca poseł Gołuchowski.

10. Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie uprawnienia gminy miasta Tarnopola do poboru opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca poseł Pogonowski.

11. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy Mokrastrona o przeniesienie zapory mytniczej na drodze Przeworsk-Kańczuga.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Skrzyński.

12. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy m. Piwniczna, wsi Szczawnica i innych, o subwencyę dla drogi Piwniczna-Szczawnica.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Skrzyński.

**Marszałek.** Oprócz tego zastrzegam sobie umieszczenie na jutrzejszym porządku dziennym sprawozdania komisji drogowej z dwóch petycji, które dziś wejdą do biura marszałkowskiego. Następne posiedzenie więc jutro o godzinie 10 z rana. Posiedzenie zamykam.

*(Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 45. z południa).*

---